

ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT ŻYCZY REDAKCJA



www.info.kety.pl

KĘCZANIN

NR 4 (209)
kwiecień 2009

cena 2,50 zł
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

**CO WYKLUJE SIĘ Z POMYSŁU NA NOWY RYNEK
PREZENTUJEMY WSTĘPNE KONCEPCJE PRZEBUDOWY
GŁÓWNEGO PLACU W MIEŚCIE s.16-17**



**TEMAT MIESIĄCA:
CO DALEJ Z HEJNAŁEM
ROZMOWA Z LIKWIDATOREM KLUBU s. 4-5**

Wielkanocne Święta zwiastują ożywienie i radość. Życzymy mieszkańcom Gminy Kęty oraz Naszym Gościom przeżycia ich w pogodnym nastroju, z uszanowaniem chrześcijańskich wartości i rodzinnej tradycji.

Józef Skudlarski

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kętach

Roman Olejara

Burmistrz Gminy Kęty

Z okazji nadchodzących Święt Wielkiej Nocy pragniemy życzyć wszystkim odbiorcom i klientom Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Kętach przeżycia ich w spokoju i radości, aby mogli przez wiele lat swego życia podziwiać piękno naszych okolic, ciesząc się zdrowiem płynącym z czystości naszych wód. Wszystkiej pomyślności w życiu codziennym oraz z racji naszej branży, szczególnie mokrego Śmigusa-Dyngusa życzą Zarząd i Pracownicy spółki

Wesołego Alleluja!

Zapraszamy na przepyszne wyroby świąteczne oraz aromatyczną kawę



PiekarniaCAFE

Kęty, ul. Kościuszki 15



Spis treści

Co z tym „Hejnałem”? – Rozmowa z Henrykiem Kurcem.



str. 4-5



Dziś na zamkniętej Krakowskiej królują koparki.

str. 6

Cyfrowe kino dla Kęczan. W Domu Kultury będziemy mieli najnowocześniejsze kino.



str. 7



Nowe obwody dla dwóch kęckich gimnazjów.

str. 12

Kęczanie kradną wodę... i wpadają na tym procederze. Teraz zapłacą kary.



str. 13



Jak może w przyszłości wyglądać kęcki Rynek?

str. 16-17

Relacje i propozycje kulturalne – co u domu kultury, kinie i w bibliotece.



str. 14-15 i 17-19



Polecamy – Piękną książkę Pani Zofii Wróbel o kapliczkach w Witkowicach.

str. 20

Relacja z Sesji rady Miejskiej i najważniejsze wieści z Ratusza



str. 22-24



Co robią młodzi muzycy – pierwsza płyta The BridgeStorm.

str. 28-29

Judocy na podium. Ciężarowcy w I Lidze. Siatkarze Kęczanina w półfinale Pucharu Polski

str. 30-31



Od redaktora

Zajaczek to nie wszystko

Nareszcie wiosna, jaka by nie była! Gdy pisze te słowa, za oknem pada śnieg... Ale ile on jeszcze może nas dręczyć zanim nie pokona go wiosna! Zaraz będą Święta Wielkanocne, więc w koło – na okładkach pism, portalach w necie, na wystawach, w telewizji – pojawiają się rozkoszne, brykające zajaczki i żółciutkie kurczaczki, kwitnące kwiatuszki i bazy. Irytuje mnie ta infantylna symbolika, sprowadzająca najważniejsze chrześcijańskie święto, do poziomu kreskówki z kolorowymi zwierzątkami. Nie przeszkadzałyby mi, gdyby z roku na rok nie była coraz większą zasłoną dymną dla najważniejszego przesłania tych świąt. Nie będę go tutaj wyklądać – spokojnie! – bo każdy wie o co chodzi, a jak nie, to usłyszysz o tym w kościele. Chcę tylko życzyć Państwu, abyście nie zagubili niegasnącej i wciąż odradzającej się Nadziei. Ona jest najważniejsza. Cała reszta jest tylko dodatkiem – słodkim, smacznym, czasem gorzkim lub mokrym jak dyngus. I tym też trzeba się cieszyć, pamiętając jednak o najważniejszym, że Chrystus zmartwychwstał.



Wesołych Świąt!

MAREK NYCH

Wiersz Wielkanocny

Wielkanocna Wiosna

Zima się przelamała,
Rzeka kry w dal uniosła,
Wielkanoc śniegi zegnała
A z nią... bazy i wiosna.

Czas tajemnicy nastał...
Cóż tkają boże krosna?
Oto wzór życia przędą
a w nim... bazy i wiosna.

I już bażki w wazonie,
Wiosna w sercu zakwita,

Niechaj-że ta Wielkanoc
Szczęściem domu rozkwita

Niech przyniosą dostatek
mazurki, barany
i świąteczny dodatek-
kopiec jaj „popisany”

Szczęściem świąt niechaj tętni
dom Wasz-dusza radosna...
Wszystko magicznie sprawią ...
I te bazy i wiosna...

AF 2008 Wielkanoc

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach, INFO Kęty

Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19,

Tel. 0.519 19 00 11,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Nakład 1300 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Redaktor naczelny: Marek Nycz

Zespół redakcyjny:

Krystyna Kusak – dyrektor GBP,
Karina Zoń – dziennikarz,
Grzegorz Koziol - dziennikarz
Patrik Janczukowski - grafik, fotoreporter
Mariusz Konior – red. tech. i skład

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz Gminnej Bibliotece Publicznej. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy.

Rozmowa z Henrykiem Kurcem, likwidatorem Towarzystwa Sportowego „Hejnal”

Marek Nycz: Jak czuje się działacz sportowy, były księgowy, który likwiduje swój klub?

Henryk Kurec: Sprawa jest dla mnie bardzo trudna, ale ktoś to musi zrobić, żeby uratować jak najwięcej.

Wszyscy wiedzą, że głównym powodem finansowej katastrofy „Hejnalu” była utrata takiego partnera jak Grupa „Kęty”. Ale czy likwidacja była jedynym sposobem wyjścia z tej zapaści?

Brane były pod uwagę różne rozwiązania, ale na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów Towarzystwa, 14 stycznia podjęliśmy decyzję o likwidacji TS „Hejnal”.

To jakie były te inne, odrzucone rozwiązania?

Towarzystwo Sportowe „Hejnal” mogło samo wyzbywać się części majątku, aby spłacać długi. Jednak nie można by wtedy zwiesić działalności sekcji, a to pociągałoby za sobą kolejne wydatki i nie udało by się nadażyć ze spłatą „co w każdej chwili mogło spowodować wniosek wierzycieli o ogłoszenie upadłości. Sąd wyznaczyłby syndyka, a wtedy do nowego klubu mogłoby już nic nie trafić. Teoretycznie po ogłoszeniu upadłości byłaby jeszcze możliwość zawarcia układu z wierzycielami, ale wtedy w sądzie trzeba byłoby udokumentować, że brygady remontowe, które do tej pory były głównym źródłem przychodów klubu, będą miały zagwarantowane zlecenia. Takiej gwarancji nie było i nie ma. Pozostała jedyna alternatywa – likwidacja jeszcze przed powstaniem ostatecznej niewypłacalności. W ten sposób można uratować

dużą część majątku i po spłaceniu całości długów resztę przekazać nowemu klubowi, następcy TS „Hejnal”.

Czyli komu?

Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów zdecydowało o przekazaniu pozostałego po likwidacji majątku Kęckiemu Klubowi Sportowemu „Hejnal”. Trwa jego rejestracja w sądzie.

A jak duże jest zadłużenie TS „Hejnal”?

Około milion dwieście tysięcy złotych. Obliczając to, trzeba brać pod uwagę dwie rzeczy, zobowiązania wobec wierzycieli i należności. Kosztowna będzie też ewentualna likwidacja brygad, albo ich przekształcenie np. w samodzielną spółkę. Trzeba dodać, że po zaprzestaniu prowadzenia działalności sportowej Towarzystwo na bieżąco reguluje swoje zobowiązania. Jednak stary dług trzeba spłacić.

Jak duże były to brygady?

W szczytowym okresie było to 240 pracowników, ale po 16 miesiącach ograniczenia zamówień ze strony Grupy Kęty S.A. na skutek kryzysu pracuje obecnie już tylko 32 ludzi.

To kiedy się pojawiły pierwsze kłopoty?

W 2007 r. w październiku i listopadzie. Były szanse na odrobienie strat w marcu i kwietniu następnego roku. Niestety... w 2008 r. było jeszcze gorzej.

Jako likwidator musi pan sprzedać część majątku. Co to będzie?

W grę wchodzi teren targowy oraz parking i sala gimnastyczna jako tereny atrakcyjne dla inwestorów. One przy utracie niewielkich powierzchni mogą dać w miarę duże pieniądze.

Nie szkoda sali?

Pojawia się pytanie, czy jest sens utrzymywać salę skoro jest wykorzystywana tylko przez 16 godzin tygodniowo? A zimą koszt jej utrzymania to ok. dwa i pół tysiąca na miesiąc. Za mniejsze kwoty można wynajmować salę gdzie indziej.

Ile jest wart cały majątek „Hejnalu”?

Po wycenie uprawnionego rzeczoznawcy szacowny jest na 5,3 miliona złotych. Jest więc co ratować i warto to robić, nawet wliczając utraty terenu targowego czy sali.

Była propozycja, aby przekazać ma-



jątek gminie, a dopiero potem ogłosić upadłość?

To proszę spojrzeć w kodeks karny. Tam zapisano np., że „Kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy...” i tak dalej, grozi mu kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Nie mogliśmy nikomu niczego przekazać, chyba że obdarowany wzięłby na siebie majątek wraz z długami? Ale to też nie wchodziło w grę. Nie było takich propozycji. Poza tym z mocy prawa, przy upadłości wszystkie umowy do roku wstecz są nieważne, a więc i taka darowizna. Także wtedy gdyby upadłość nie została ogłoszona każdy z wierzycieli mógłby wystąpić do sądu o unieważnienie umowy. W takiej sytuacji darowizna wchodziłaby

w grę tylko wtedy kiedy po jednej i drugiej stronie zasiadliby ignoranci. Całe szczęście, że Towarzystwo było świadome takich zagrożeń.





To opinia prawników?

Oczywiście. Zdanie doradzającej nam Kancelarii było jednoznaczne. Natomiast likwidacja daje nam czas, zwłaszcza jeśli godzą się na to wierzyciele, a wyrazili taką wolę. Ale też z tego powodu trzeba było zawiesić działalność sekcji, żeby długi już nie rosły.

Ale teraz okazuje się, że sekcje muszą płacić za korzystanie z obiektów „Hejnału”. Czy to jest normalne?

Jako likwidator muszę brać pieniądze za wszystko, choćby po kosztach z minimalnym zyskiem, bo ze wszystkich wydatków muszę się wyliczyć. Jeśli zamiast likwidować zadłużenie, jeszcze go powiększam generując koszty, to doprowadzam do dalszych strat. I moje działanie jest bezcelowe. A za wszystko odpowiadam własnym majątkiem, o czym mało kto pamięta.

Działacze, którzy chcą ratować kęcką piłkę wyliczyli, że potrzebują na kontynuację rozgrywek od 40 do 50 tys. złotych.

Gdy sekcję piłkarską prowadził „Hejnał” to jej całkowite koszty za cały

sezon wynosiły ok. 210-250 tys. Widać, jakie pieniądze trzeba było zdobyć. A koszty sekcji siatkówki? 180 tys.! Dlaczego? Bo to jest sport kwalifikowany, czyli zawodnicy mają kontrakty i trzeba im płacić.

Skąd braliście wcześniej takie ogromne sumy?

Przychód nawet 800 tys. zł rocznie wypracowywały właśnie brygady. Teraz nie ma na to szans.

Czy nie zdawaliście sobie sprawy z nadciągających kłopotów? Członkowie TS „Hejnał” mówią, że do tej pory o wszystkim decydował zarząd, a oni nie wiedzieli, jaka trudna jest sytuacja, bo nikt im nie mówił prawdy.

To dziwne tłumaczenie, na każdym posiedzeniu Zarządu brał udział przedstawiciel komisji rewizyjno-nadzorczej. Podejmowane decyzje były zawsze głosowane np. w sprawie budżetu. Kierownicy Sekcji Sportowych mieli wgląd w wydatki swoich sekcji.

Niektórzy radni, w tym powiatowi chcą sprawę oddać do prokuratury, kwestionując sposoby wydawania pieniędzy w „Hejnale”.

Mają takie prawo. Prokuratura może przyjść i zbadać dokumenty. Wiele osób nie widziało ich, a tak łatwo im wyrokować. Dokumenty są przejrzyste. Przecież zawsze główny partner, czyli Grupa Kęty dostawała je do wglądu. Trzeba też dodać, że fałszywe oskarżenia są karalne.

Dziwi się Pan temu, że wielu ludzi szuka winnego?

Rozumiem emocje, ale dziwnie wygląda to, że dziś niektórzy członkowie Zarządu udają, że nic nie widzieli i nie wiedzieli.

Ale teraz to pan będzie decydował komu i za ile sprzeda ten majątek?

Po pierwsze powołało mnie walne zgromadzenie, które zezwoliło na sprzedaż części nieruchomości a po drugie o tym, co i za ile będzie sprzedane zdecyduje komisja przetargowa, a nie ja. Po to została powołana,

żeby nie było podejrzeń.

Czy był już jakiś kontrahent?

Był, ale wycofał się. Gmina nie zgodziła się na moją koncepcję podziału nieruchomości i sprzedaży terenu targowego z częścią boiska treningowego. Teraz jest inny podział tych terenów, czekamy już dosyć długo na decyzję Gminy. Czas pracuje na naszą niekorzyść, ale nie tylko. Szybka sprzedaż i uregulowanie długów leży w interesie wielu ludzi z naszej Gminy.

Ale nadal chce Pan sprzedać targowisko. Co w takiej sytuacji ma zrobić Gmina?

Myślę, że powinna je odkupić.

Tylko że te tereny dostaliście w 2000 roku od Grupy „Kęty”.

Ale ze wszystkimi konsekwencjami, np. kosztami utrzymania. Z Grupą Kęty S.A. mieliśmy też partnerski układ i możliwość zarabiania na to utrzymanie. Dziś tego nie ma. Poza tym jest to własność Towarzystwa i w chwili obecnej jest bez znaczenia w jaki sposób ją otrzymała.

Zatem ta likwidacja jest najlepszym rozwiązaniem?

Zdecydowanie tak. Tylko w ten sposób można uratować jak najwięcej, żeby nowy klub miał swoje obiekty. Sekcje będą musiały same zabiegać o sponsorów, bo wszystko się zmieniło i raczej nie ma powrotu do dawnej sytuacji. Wiem, że to będzie trudne, ale nie znam nikogo, kto znalazł lepsze rozwiązanie. Wiem, że są tacy którzy życzą nam, aby ten plan się powiódł. Chciałbym, żeby do tego grona dołączyli inni.

Więcej na temat „Hejnału” na stronach sportowych.



Ruszyła przebudowa Krakowskiej

Tak, jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze „Kęczanina” – ruszyła przebudowa ul. Krakowskiej. W ciągu kilku dni wkroczyły na nią koparki i rozryły całą jezdnię, zrywając asfalt i starą kostkę granitową. Już pojawiły się głosy, że szkoda tej kostki i co się z nią stanie? Uspokajamy: po oczyszczeniu posłuży do budowy zatok i poboczy. Nic się nie zmarnuje. Teraz czeka nas kilka miesięcy wykopalisk i poważnych robót budowlanych, ale jesienią Krakowska ma się odmienić nie do poznania. Zatem cierpliwości.

man



Jest wóz

Jednostka OSP Kęty odebrała nowy samochód MAN TGM 13.280 4x4 BL. Ten nowoczesny samochód łączy ze sobą funkcje gaśniczą i ratowniczą.

Samochód posiada napęd na obie osie co ułatwia jazdę w trudnym terenie. Mieści się w nim obok kierowcy 5 członków załogi. Pojazd posiada zbiornik na wodę o pojemności 2520 dm³ i zbiornik środka pianotwórczego o pojemności 250 dm³. Wyposażony jest ponadto w autopompę, działko wodno-pianowe, maszt oświetleniowy oraz narzędzia hydrauliczne.

Ten nowoczesny samochód bojowy zastąpi wysłużonego Jelcza GCBA-6/32 z 1977 roku.

Druhowie OSP Kęty są w pełni usatysfakcjonowani nowym nabytkiem. Posiada on bowiem wszystkie oczekiwane przez nich walory.

Samochód został zakupiony przy współdziałaniu finansowym Gminy Kęty, która przekazała na ten cel 300 tys. zł.

Ponadto swój wkład finansowy poniosły: Zarząd Główny Związku OSP RP (150 tys. zł), Krajowy System Ratunkowo-Gaśniczy (90 tys. zł), OSP Kęty (83,5 tys. zł).

Na terenie Powiatu Oświęcimskiego tylko dwie jednostki OSP są w posiadaniu wozów bojowych. Są to OSP Oświęcim i OSP Kęty.



Kino cyfrowe dla kęczan!

W Kętach znów zacznie funkcjonować regularne kino! Filmy w najwyższej – bo cyfrowej – jakości będą wyświetlane w kęckim Domu Kultury. – Zarząd Województwa Małopolskiego, podjął w końcu decyzję o stworzeniu Małopolskiej Sieci Kin Cyfrowych – wyjaśnia Grażyna Bułka dyrektor DK. – Dzięki temu nasze kino wzbogaci się o nowoczesny projektor, ekran 8 x 4,5 m., nagłośnienie oraz przystawkę 3D umożliwiającą oglądanie filmów w systemie trójwymiarowym. Wszystko to trafi do Kęt jeszcze w tym roku.

Małopolska Sieć Kin Cyfrowych to pionierski w Polsce pomysł Fundacji Rozwoju Kina, działającej przy krakowskiej Grupie Apollo Film. Wnioskowała ona o środki z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Projekt partnerski zakłada zakup profesjonalnych projektorów cyfrowych dla 10 kin Małopolski – w tym również kęckiego. Kina, działające najczęściej pod egidą domów kultury, staną się dzięki temu realną konkurencją dla multipleksów oraz filmów ściąganych z Internetu.

– Jesteśmy przeświadczeni, że kino ma również swój udział w budowaniu świadomości kulturalnej społeczeństwa – zaznacza Grażyna Bułka. – Profesjonalnie wyposażona sala kinowa ma wzbogacić potencjał kulturalny Kęt i podnieść znacznie jego atrakcyjność w regionie. Mieszkańcy – nie tylko gminy, ale i okolicznych miejscowości – będą mogli korzystać z dobrodziejstw technologii cyfrowej: premierowego repertuaru, interesujących transmisji, pokazów trójwymiarowych. Znajdą tu rozrywkę, przyjdą po edukację i będą mogli zorganizować konferencję z wykorzystaniem techniki trójwymiarowej.

Filmy będą wyświetlane z serwera kinowego, a nie z tradycyjnej taśmy, dzięki czemu – przy poprawie jakości – nie powinny się zwiększyć ceny biletów. W ramach sieci będą organizowane m.in. bezpośrednie transmisje światowych wydarzeń kulturalnych, czy sportowych oraz ważnych wydarzeń z Krakowa i Małopolski (gale festiwalowe, spektakle teatralne czy operowe).

Investycja – w przypadku Kęt – będzie

kosztować ok. 580 tys. zł netto, w tym kęcki samorząd wyłoży 145 tys. zł netto, a resztę dopłaci Unia Europejska.

– Cieszymy się. Dla Domu Kultury jest to szansa skierowania dodatkowej, niezmiernie atrakcyjnej oferty do mieszkań-



ców gminy i okolic – podkreśla Grażyna Bułka. – Zadowolimy wszystkich: kinomanów, melomanów i kibiców. Najważniejsze, że z tej interesującej propozycji będzie można skorzystać na miejscu, co na pewno przełoży się na frekwencję.

Kino cyfrowe to kolejny sukces Domu Kultury, który w tym roku otrzyma na inwestycje ze środków zewnętrznych łącznie 935 tys. zł (na kino 435 tys. zł, a na remont terenu wokół budynku 500 tys. zł.)

W projekcie Małopolskiej Sieci Kin Cyfrowych uczestniczą obok Kęt również Brzeszcze, Oświęcim i Wadowice i Chrzanów.

DK

REKLAMA

OGŁOSZENIE

**Spółdzielnia Usług i Produkcji
„Kęt-Rol” w Kętach**

www.ket-rol.com.pl

o f e r u j e

do wdzierzawienia wolne powierzchnie
warsztatowe i biurowe
w Kętach ul. Krakowska 96a.

tel.33/8452894

e.mail. ket.rol@neostrada.pl

Zuchwały atak na mieszkankę Kęt

20 lutego po godzinie 19. przechodzącą ulicą Krakowską mieszkanka Kęt została napadnięta przez nieznanego mężczyznę. Napastnik wyrwał kobiecie torebkę i uciekł. Mimo, że pokrzywdzona dokładnie opisała złodzieja, Policji dotychczas nie udało się go zatrzymać. Kęczanka straciła portfel, w którym znajdowało się 270 złotych oraz torebkę z całą zawartością.

Zniknęła biżuteria warta kilka tysięcy złotych

21. lutego w godzinach wieczornych, podczas nieobecności właścicieli, nieznany sprawca włamał się do posesji przy ulicy Bielskiej w Bulowicach. Złodziej dostał się do środka wyważając jedno z okien. Włamywacz zabrał dużą ilość złotej i srebrnej biżuterii. Zniknęło kilka pierścionków, bransoletek oraz zegarek. Wartość skradzionych przedmiotów to ponad 4 500 złotych. Policja prowadzi intensywne śledztwo, aby złapać złodzieja.

Weekend na podwójnym gazie

21. lutego w godzinach wieczornych patrol Policji, pełniący służbę na ulicy Bielskiej w Bulowicach, zatrzymał do kontroli drogowej 22-letniego mieszkańca wsi. Funkcjonariusze zauważyli, że mężczyzna jest pijany. Badanie alkometrem wykazało, że kierowca Audi miał we krwi 1,2 promila alkoholu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w centrum Kęt złapano kolejnego nietrzeźwego kierowcę. Kierujący volkswagenem mieszkaniec Bulowic został zatrzymany na kęckim rynku. Podczas badania na obecność alkoholu alkometat wskazał 0,8 promila.

Obaj beżmyślni kierowcy stracili prawo jazdy. Przeciwko mieszkańcom Bulowic wszczęto sprawę karną. O tym, jak długo nie usiądą za kierownicą, zadecyduje Sąd Grodzki.

Uratował ją sms

25 lutego jedna z mieszanek Kęt poinformowała Policję, że otrzymała na swój telefon komórkowy sms, o bardzo niepokojącej treści. Skontaktowała się z nią nieznajoma kobieta, zamierzająca popełnić samobójstwo. Aby zyskać jak najwięcej czasu, mieszkanka Kęt zaczęła korespondować z nadawczynią wiadomości. Próbowała dowiedzieć się, dlaczego jej „rozmówczyni” podjęła tak radykalną decyzję. Jednocześnie funkcjonariusze Komisariatu Policji w Kętach skontaktowali się z Wydziałem Wywiadu Kryminalnego w

KRONIKA POLICYJNA

Krakowie, w celu ustalenia właściciela numeru oraz namierzenia miejsca jego pobytu. Podczas wymiany sms-ów kęczanin udało się jednak uzyskać dane osobowe oraz adres desperatki. Niedoszłą samobójczynią okazała się mieszkanka Pniew. Do tego drastycznego kroku popchnęła ją fatalna sytuacja materialna. Kobieta i jej mąż niedawno stracili pracę. Do miejsca jej zamieszkania natychmiast udali się, zaalarmowani przez komisariat w Kętach, funkcjonariusze pniewskiej Policji oraz karetka pogotowia. Na szczęście kobieta nie zdążyła targnąć się na swoje życie. Mieszkanca Pniew trafiła pod opiekę lekarską. Tragedii udało się uniknąć tylko dzięki rozsądkowi i zaangażowaniu mieszkanki Kęt oraz szybkiej interwencji Policji. Całą akcję przeprowadzono w ciągu zaledwie dwóch godzin.

Wpadł w Biedronce

28. lutego obsługa sklepu „Biedronka”, usytuowanego przy ulicy Sienkiewicza w Kętach, złapała na gorącym uczynku mężczyznę, który próbował ukraść dwanaście puszek piwa. Na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji, którzy ukarali złodzieja dwustu złotowym mandatem. Poza wysokowym trunkiem, podczas zatrzymania policjanci znaleźli przy mężczyźnie także telefon komórkowy. Okazało się, że kradzież komórki zgłoszono kilka dni wcześniej w Bielsku-Białej. Złapany w „Biedronce” złodziej był pijany - miał we krwi ponad trzy promile alkoholu. Do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień osadzono go w pomieszczeniach dla zatrzymanych Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu.

Złodziej wszedł przez otwarte drzwi

28. lutego w godzinach wieczornych nieznany sprawca okradł garaż jednej z posesji przy ulicy Świętokrzyskiej w Kętach. Złodziej wykorzystał fakt, że drzwi do pomieszczenia były otwarte i zabrał kompresor przenośny, spawarko-szlifierkę oraz komplet kluczy. Łączną wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na trzy tysiące złotych.

Pożar strawił budynek

1. marca po godzinie 19. na ulicy Żwirki i Wigury w Kętach spłonął budynek gospodarczy. Przyczyną pożaru było podpalenie. Zniszczony budynek jest własnością Grupy Kęty. Wysokość szkód oszacowano na pięć tysięcy złotych. Policja prowadzi śledztwo w celu ustalenia sprawy przestępstwa.

Strażacki turniej młodych

Joanna Ligeza z OSP Kęty Podlesie, Joanna Luranc z OSP Witkowice i Michał Grabowski z OSP Kęty zwyciężyli w gminnym Turnieju Wiedzy Pożarniczej, jaki odbył się 28 lutego, w Łękach. Startowało 42 młodych strażaków z ośmiu OSP Gminy Kęty. Rywalizowali w trzech grupach wiekowych: szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich.

Zwycięstwo w turnieju gminnym to nie tylko atrakcyjne nagrody, ale też przepustka do turnieju powiatowego, a jeśli i tam się powiedzie, to i do wojewódzkiego, aż po szczebel centralny. Gminę Kęty reprezentować będą w Oświęcimiu nie tylko zwycięzcy, ale też ci, którzy teraz zajęli drugie miejsca. Są to: w grupie szkół podstawowych – Dominika Jonkisz z OSP Malec, wśród gimnazjalistów – Piotr Wacęga z OSP Kęty oraz w grupie szkół średnich – Jarosław Kierczak z OSP Podlesie. Za kilka tygodni będziemy za nich trzymać kciuki.

Wymieńmy jeszcze tych, którzy zajęli wysokie, trzecie miejsca: w szkołach podstawowych – Gabriela Załuczowska z Łęk, w kategorii gimnazjów – Paweł



Kuwik z Malca oraz wśród najstarszych – Magdalena Paw z Malca. W komisji sędziowskiej obok komendanta gminnych OSP Józefa Szafrana zasiadali druhowie: Jan Christ, Jan Kościelnik oraz burmistrz naszej gminy Roman Olejarz.

Laureaci dostali w nagrodę bardzo atrakcyjne nagrody: za pierwsze miejsca we wszystkich trzech kategoriach były cyfrowe aparaty fotograficzne. Zdobywcy drugich lokat dostali śpiwory, a miejsc trzecich – plecaki.

man

Nowa niecka



Ruszyła budowa nowej niecki składowiska odpadów w Kętach. Powstaje obok wypełniającej się starej kwatery, która niebawem będzie rekultywowana i obsadzona zielenią. Dziś na budowie pracuje już ciężki sprzęt wybierający ogromny dół, głęboki na dziewięć metrów. W nim zainstalowane będą wszelkie izolacje i drenaż odprowadzające

płynne nieczystości do systemu kanalizacyjnego, który prześle je do oczyszczalni. Nowa część składowiska ma wystarczyć na 12 lat. Obok powstanie kompostownia dla odpadów biodegradowalnych, a także stanowisko do magazynowania odpadów wielkogabarytowych oraz kontenerowy magazyn odpadów niebezpiecznych.

man

Do mieszkańców Starego Miasta

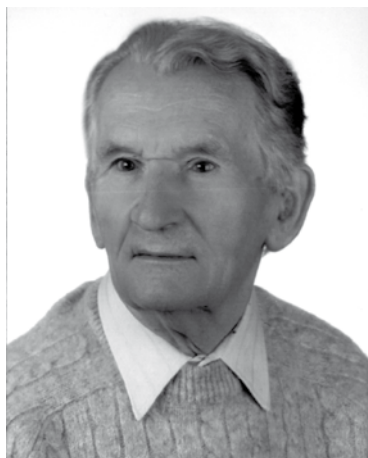
Zarząd Dzielnicy „Stare Miasto” w Kętach informuje mieszkańców, że dyżur przewodniczącego lub jednego z członków zarządu odbywa się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach od 16.30 do 17.30, w budynku Domu Kultury, pok. 121 na pierwszym piętrze. Tel. 0.512 46 49 43.

Przewodniczący Zarządu Dzielnicy „Stare Miasto”
Andrzej Bryzek

Odszedł Ludwik Prus

13. marca 2009 roku o godzinie 5.30 Ludwik Prus, nasz ukochany ojciec, mąż, dziadek i pradziadek zasnął na zawsze w Panu. 17 marca po uroczystej mszy świętej nasza rodzina, przyjaciele i znajomi wraz z kapłanami odprowadzili Go na cmentarz. Dziękując z całego serca wszystkim uczestniczącym w ceremonii pogrzebowej, pragnę w kilku słowach wspomnieć o mym ojcu. Przyjaciel ludzi, wierny Bogu i Ojczyźnie, prawy człowiek – tak krótko mogę powiedzieć o moim tacie. W Kętach wybudował dom, by wraz z moją mamą wychować nas – trzy córki. W domu nigdy nie brakowało nam miłości rodziców. Czuliśmy się bezpiecznie, bo nasz ojciec – głowa rodziny – otaczał swoje panie – żonę i córeczki – swoją opieką. Zadbął by jego córka zdobywała wykształcenie i wyrosła, jak mawiał, na dobrego człowieka. Ojciec, z zawodu inżynier budowlany, pracując by utrzymać naszą rodzinę, angażował się w życie naszego miasta dbając, by jego wizerunek stawał się coraz piękniejszy. Projektował oraz czynnie uczestniczył w pracach fizycznych, związanych z budową Straży Pożarnej w Kętach. Pracował przy renowacji pomnika św. Jana Kantego. Gdy na osiedlu 700-lecia powstawał kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, mój tata był pierwszym jego budowniczym. Ci, którzy pracowali z ojcem, mówili o nim: Świętny fachowiec,

rzetelny pracownik, takich ludzi, jak pan Ludwik, jest bardzo mało. Umiał pochylić się nad każdym, słabym człowiekiem, zawsze służył radą i pomocą, wspomagał biednych... Taki naprawdę dobry czło-



wiek. Swym specyficznym humorem rozbrajał każdego. Ojciec udzielał się w życiu publicznym naszego miasta. Widzieć go można było na różnego rodzaju uroczystościach państwowych i kościelnych. Sam w sile wieku był piłkarzem „Hejnału” Kęty. Pamiętajmy o takich ludziach.

Ojciec spoczywaj w pokoju.

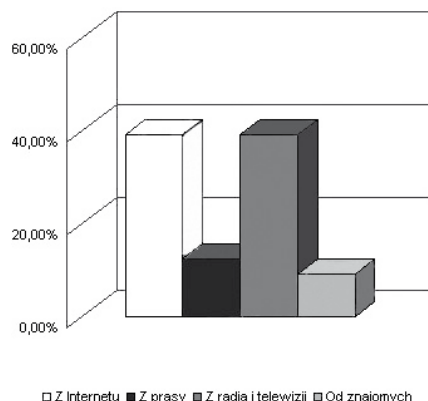
Córka – Maria.

Ankieta – podsumowanie

Dziękujemy Państwu za wzięcie udziału w naszej ankiecie o źródłach wiedzy o życiu Gminy Kęty. Jednocześnie zapraszamy do odpowiedzi na nowe pytanie.

W ankiecie która trwała od 13 lutego do 17 marca wzięło udział 316 osób. Większość pytanym (prawie 40%) czerpie informację o wydarzeniach w naszej gminie z radia i telewizji. Taka sama liczba osób odpowiedziało, że jej źródłem wiedzy o życiu gminy jest Internet. Jedynie 12% respondentów czerpie informacje głównie z prasy a niespełna 10% opowiadających zadeklarowało, że informacje o gminie czerpie od znajomych.

Skąd głównie czerpiesz informacje o wydarzeniach w Gminie Kęty?



KRONIKA POLICYJNA

Rozbił Audi wózkiem

2. marca na ulicy Kleparz w Kętach doszło do nietypowej kolizji. Mężczyzna, ciągnący za sobą wózek dwuśladowy, na którym przewoził dwuskrzydłową bramę, nie zachował należytej ostrożności i rozbił jadące drogą Audi A3. Kiedy na miejsce wypadku przybyła policja okazało się, że amator złomu jest pijany. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Teraz mężczyzna odpowie za spowodowanie kolizji w stanie nietrzeźwym oraz spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym.

Autobus wpadł do rowu

4. marca tuż po godzinie ósmej rano na ulicy Żeromskiego w Kętach doszło do groźnej kolizji. Kierujący autobusem marki IVECO pracownik Grupy Kęty nie zachował należytej ostrożności i wpadł do przydrożnego rowu. Trzech pasażerów rozbitego autobusu odniosło niegroźne obrażenia. Poszkodowanym udzielono pomocy lekarskiej w miejscowym ośrodku zdrowia. Na szczęście skończyło się na ogólnych stłuczeniach.

Wypadek na przejściu dla pieszych

4. marca na ulicy Żwirki i Wigury w Kętach mieszkaniec Bielán potrafił samochodem ośmioletnią dziewczynkę. W chwili wypadku dziecko przechodziło przez oznakowane przejście dla pieszych. Poszkodowana ośmiolatka trafiła do szpitala powiatowego w Oświęcimiu. Obrażenia dziewczynki były na tyle poważne, że na kilka dni zatrzymano ją w szpitalu.

Kradzież na rampie

7. marca nieznan sprawca ukradł z terenu rampy kolejowej przy ulicy Sienkiewicza w Kętach 75 worków z opalem. Łącznie zniknęły ponad dwie tony węgla, wartość prawie 1300 złotych. Na razie nie udało się ustalić personaliów sprawcy.

Serdeczne podziękowania wszystkim którzy uczestniczyli w eucharystii i pogrzebie naszej kochanej siostry i cioci

ś.p. Janiny Niedziela

składają pogrążeni w smutku siostry, siostrzeńcy i bratankowie

KRONIKA POLICYJNA

Kobieta ranna w wypadku

13. marca na ulicy Krakowskiej w Bulowicach doszło do niebezpiecznego wypadku. Około godziny 6.30. jadąca volkswagenem kobieta wpadła w poślizg i straciła panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał na sąsiadujący pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka citroenem. W wyniku wypadku obrażenia odniosła właścicielka volkswagena. Kobieta została przewieziona do szpitala powiatowego w Oświęcimiu

Odnaleziono zwłoki mężczyzny

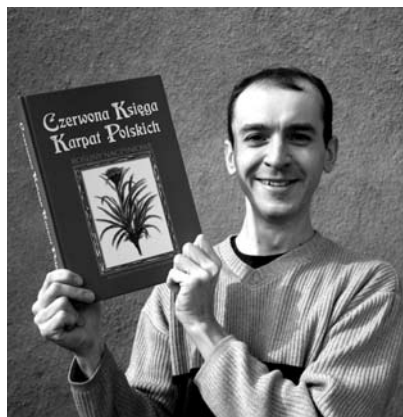
16. marca na ulicy Kanada w Witkowicach znaleziono zwłoki mężczyzny. Ciało zauważył mieszkaniec wsi, który tuż przed godziną szóstą rano szedł drogą do pracy. Zwłoki leżały w rowie melioracyjnym i były zatopione w płytkiej wodzie. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz sądowy orzekł, że zgon mężczyzny nastąpił bez udziału osób trzecich. Zmarły to 43-letni mieszkaniec Witkowic. Na razie nie wiadomo, co spowodowało jego śmierć. Dokładna przyczyna zgonu znana będzie po przeprowadzeniu sekcji zwłok.

Kęczanin współautorem „Czerwonej Księgi Karpat Polskich”

Wydawnictwo Instytutu Botaniki PAN w Krakowie opublikowało w marcu „Czerwoną Księgę Karpat Polskich”, opisującą aktualny status zagrożenia rosnących w górach roślin naczyniowych. W tworzeniu księgi wzięło udział blisko 80 autorów, w tym rodowity kęczanin – Dariusz Tłałka.

Mieszkaniec Kęt opisał pięć gatunków, zaprezentowanych w publikacji roślin (w tym dwóch współautorско). Najcenniejszym odkryciem Dariusza Tłałki jest odnalezienie jedyne istniejącego w Karpatach stanowiska najrzadszego widłaka – Widlicza Isslera. Amator botaniki odkrył tę roślinę na Babiej Górze. Kolejnym gatunkiem, którego opisywaniem zajął się kęczanin, jest Nerecznica Grzebieniasta. Badania nad Nerecznicą

Dariusz Tłałka prowadził w Gajce koło Jeleśni. Kęczanin wykonał również rewizję stanowiska Podejrzona Marunowego na Okragłej w Beskidzie Żywieckim. Niestety, tego rzadkiego gatunku nie udało się odnaleźć.



W „Czerwonej Księdze” znalazły się również dwa gatunki roślin, których skupiska Dariusz Tłałka odkrył w Kętach i w najbliższej okolicy. Badania nad Salwinią Pływającą mieszkaniec Kęt prowadził na stanowiskach w Kobiernicach i w Harszówkach Dolnych. Storczyka Samczego znalazł natomiast w samych Kętach, w pobliżu

mostu drogowego nad Sołą. Rzadkiego storczyka można było ostatni raz zaobserwować w tej okolicy w 2006 roku. Pan Dariusz liczy jednak na to, że roślina znów się pojawi.

car

REKLAMA

KREDYTY

www.expresskredyty.com

GOTÓWKOWE

- WYSOKIE KWOTY na dowolny cel
- bez poręczycieli i zgody współmałżonka
- minimalny dochód już od 470 zł netto
- decyzja w 10 minut, gotówka w 1 dzień
- także bez zaświadczeń o zarobkach

KONSOLIDACYJNE

- łączenie kredytów (z różnych banków) w jeden
- dodatkowa gotówka nawet do 60.000 zł netto
- NISKIE RATY, długi okres kredytowania



Kredyty
GE Money Bank

EXPRESS
Centrum Kredytowe

KĘTY, ul. Kościuszki 25 Tel. 033 845-17-28

Strzelcy z Kęt nadal niepokonani



W dniu 14 marca 2009 w Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Mikołaja Kopernika w Kętach, odbyły się VIII Międzypowiatowe Zawody Strzeleckie OHP o Puchar Starosty Oświęcimskiego, zorganizowane przez Hufiec Pracy 6-18 z Kęt. W konkurencji strzeleckiej z karabinka pneumatycznego, wzięło udział 5 trzyosobowych zespołów, z Wadowic, Oświęcimia, Trzebini, Lanckorony i Kęt. Każdy uczestnik zawodów miał do dyspozycji 16 strzałów do tarczy o średnicy 8,5 cm z odległości 10 metrów. W rywalizacji strzeleckiej brała udział również kadra wychowawcza OHP. Opiekę techniczną nad sprawnym i bezpiecznym przebiegiem zawodów objął Stanisław Piróg, opiekun sekcji strzeleckiej „Muszkiet” działającej przy Powiatowym Zespole Nr 10. Wszyscy obecni z wielkim zainteresowaniem śledzili kolejno pojawiające się wyniki strzelania poszczególnych zawodników.

Ostateczne punktacja przedstawiała się następująco:

W konkurencji drużynowej:

1. miejsce – 302 punkty - HP 6-18 Kęty (Daniel Matusiak, Szymon Bies, Kamil Dybał)
2. miejsce – 226 punktów - OSiW 6-4 Trzebinia (Małgorzata Szaflarska, Paweł Jarosz, Piotr Modras)

3. miejsce – 224 punkty – HP 6-11 Wadowice (Zbigniew Bałos, Łukasz Jordanek, Adrian Polak)
4. miejsce – HP 6-17 Oświęcim
5. miejsce – OSiW 6-5 Lanckorona

W konkurencji indywidualnej:

1. miejsce – 134 punkty - Daniel Matusiak (HP 6-18 Kęty)
2. miejsce – 110 punktów - Szymon Bies (HP 6-18 Kęty)
3. miejsce – 105 punktów - Bałos Zbigniew (HP 6-11 Wadowice)

W konkurencji kadry:

1. miejsce – 105 punktów - Tomasz Nikiel - Kęty
2. miejsce – 104 punkty - Janusz Bartoszek – Wadowice
3. miejsce – 63 punkty - Tomasz Bruzda- Lanckorona

Najlepszy zespół z Kęt, który obronił zeszłoroczny tytuł, otrzymał wielki puchar, który w imieniu Starosty Oświęcimskiego wręczył Jerzy Chrzęszcz, Naczelnik Wydziału Promocji Powiatu, Kultury i Sportu. Najlepsi strzelcy otrzymali medale i cenne nagrody ufundowane przez Starostę Oświęcim-

skiego, który objął patronatem nasze zawody. Z rąk Rafała Ficonia dyrektora Powiatowego Zespołu Nr 10 Szkół Mechaniczno – Elektrycznych w Kętach, wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Zawody sponsorowali również: Piekarnia „Brzuchański” z Kobiernic, Producent Artykułów Sportowych „Iskierka” oraz Firma Toczek.

Mamy nadzieję, że za rok spotkamy się znowu, być może w gronie wszystkich jednostek OHP z całego województwa małopolskiego.

tekst: Tomasz Nikiel
zdjęcia: Janusz Knycz

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Żydek Andrzej

lüksusowe malowanie wnętrz i elewacji
gładzie, sztukateria, stiuki

- ocieplanie budynków
- adaptacje poddaszy
- sufity podwieszane
- podłogi panelowe



kom.: 603-071-269
tel.: 0-33 845-02-71

OGŁOSZENIE

WYPOŻYCZALNIA

PRZYCZEP, LAWET ORAZ SPRZĘTU
BUDOWLANEGO:
(zwyczajka 25m, betoniarki, zagęszczarki
do gruntu, młoty wyburzeniowe,
elektronarzędzia, rusztowanie,
glebogryzarka)

ZAPRASZA

Kęty, ul. Kościuszki 51
(naprzeciwko LIDL)

Telefon w 10 minut

Policja dąży do podwyższenia jakości swoich usług. W związku z tym stworzono nową instytucję o nazwie „Telefon w 10 minut”. Teraz każdy, kto przyjdzie do Komisariatu Policji zgłosić popełnienie przestępstwa musi zostać przyjęty w ciągu dziesięciu minut. Jeżeli czas oczekiwania na interwencję będzie dłuższy, zgłaszający ma prawo zażądać natychmiastowego kontaktu telefonicznego z komendantem placówki lub jego zastępcą. Taką chęć wy-



starczy zgłosić pełniącemu służbę dyżurnego jednostki, który udostępni petentowi aparat telefoniczny. Zwierzchnik policjantów musi wówczas wyjaśnić, dlaczego funkcjonariusze zwlekają z przyjęciem zawiadomienia. Jeżeli odpowiedź komendanta nie będzie satysfakcjonująca, o sprawie można poinformować funkcjonariusza Wydziału Kontroli Komendy Wojewódzkiej Policji.

car

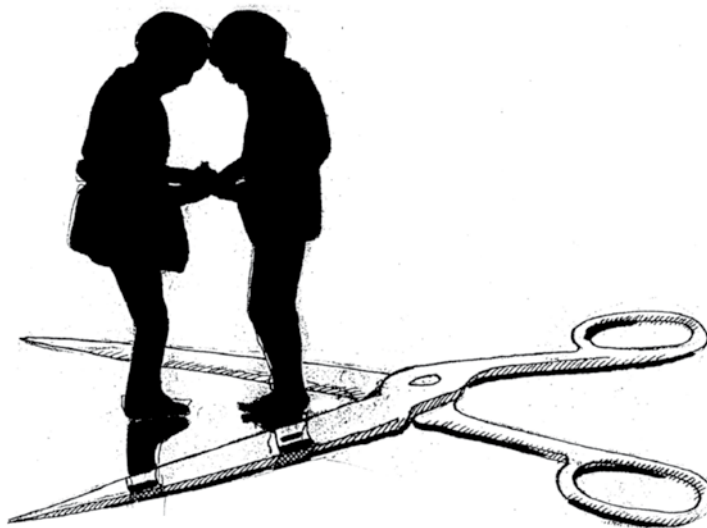
Nowe obwody dla dwóch kęckich gimnazjów

Rada Miejska w Kętach określiła nowe obwody naboru uczniów do dwóch gimnazjów: Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II oraz Gimnazjum w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. St. Wyspiańskiego. Temat dwóch konkurujących szkół od dawna budził w gminie kontrowersje. Zdaniem władz miasta taki stan rzeczy tworzył złą konkurencję, bo powiatowe gimnazjum przyjmowało do nauki tylko najlepszych uczniów i to poza obwodami, którym podlegały szkoły gminne. W ten sposób szkoły traciły wartościowych uczniów, których same wykształciły. Na tym etapie edukacji – zdaniem burmistrza, Romana Olejarza – nie powinna się jeszcze odbywać selekcja młodzieży. Według władz gminy takie funkcjonowanie powiatowego gimnazjum kolidowało przede wszystkim z interesem sąsiedniej szkoły gminnej, również znacznie zmniejszając jej subwencję, która uzależniona jest od liczby uczniów. Konieczne było uregulowanie tej sprawy.

Pierwsza uchwała Rady wyłączyła z obwodu Gimnazjum nr 2: ul. Żwirki i Wigury od torów kolejowych do Przedszkola nr 9, ul. 3-go Maja, ul. Legionów, ul. Kleparz, ul. Kleparz – Boczna, ul. Dąbrowskiej, os. Kościuszki, os. Wyszyńskiego. Druga ustaliła obwód dla Gimnazjum w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach. Jak podkreślił to w swym wystąpieniu burmistrz, obwód ten określono zgodnie z porozumieniem, jakie zawarto z Powiatem Oświęcimskim. Obszar wyłączony spod zasięgu Gimnazjum Nr 2 przeszedł pod gimnazjum powiatowe i obejmuje: ul. Żwirki i Wigury od torów kolejowych do Przedszkola nr 9, ul. 3-go Maja, ul. Legionów, ul. Kleparz, ul. Kleparz – Boczna, ul. Dąbrowskiej, os. Kościuszki, os. Wyszyńskiego.

Tomasz Bąk, Dyrektor Gimnazjum w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogól-

nokształcących w Kętach podkreśla, że jest bardzo zadowolony z faktu uzgodnienia wykazu ulic i osiedli, wchodzących w obwód placówki. Ustanowienie obwodu zamyka jego zdaniem kwestię podważania prawnego funkcjonowania szkoły. Zwraca jednak uwagę, że wyłączenie z obwodu Gimnazjum nr 2 dużej ilości ulic może spowodować w przyszłości ograniczenie zatrudnienia w tej szkole. Wyraził jednak dezaprobatę dla konsultacji spo-



lecznych i informacyjnych działań Burmistrza w tym temacie.

Dyrektor Gimnazjum Powiatowego ma również zastrzeżenia do treści porozumienia, zawartego pomiędzy gminą Kęty a powiatem oświęcimskim, które jest częścią uchwały. Chodzi o zapis zakazujący gimnazjum przyjmowania na wolne miejsca uczniów spoza swojego obwodu, ale zamieszkujących na terenie gminy (§4 punkt 1 i 2). Zdaniem Tomasza Bąka punkt ten jest sprzeczny z Ustawą o systemie oświaty.

- Taki zapis narusza prawo rodziców uczniów do wyboru szkoły – mówi Tomasz Bąk. – Dla dzieci spoza gminy nie ma takiego zakazu. Podobne ograniczenia nie zostały zastosowane w przypadku Gimnazjum nr 2. W ten sposób projekt

uchwały godzi w zasadę konstytucyjnej równości i jest sprzeczny z obowiązującym prawem.

Dyrektor Bąk zapowiada, że wkrótce poinformuje o tym uchybieniu Radę Powiatu. Wystosuje również wniosek o uchylenie uchwały prawnej do Rady Miejskiej w Kętach.

Jak wyjaśnił Burmistrz Roman Olejarz, organem prowadzącym dla Gimnazjum w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących jest Starostwo Powiatowe, a to ono uczestniczyło w opracowaniu porozumienia o obwodzie. Odbyły się konsultacje z rodzicami uczniów uczęszczających do Gimnazjum nr 2, natomiast anonimowe ankiety zorganizowano z inicjatywy dyrekcji szkoły. Podkreślił, że gimnazja są szkołami obwodowymi na mocy ustawy. Do ustalenia obwodu gmina została zobligowana przez Wojewodę Małopolskiego. Regulacja jest całkowicie zgodna z prawem.

Jak dowiedzieliśmy się, w tym roku w Gimnazjum Powiatowym zostaną utworzone dwa oddziały. Szkoła przyjmie około 60 uczniów. Z obliczeń dyrekcji placówki wynika, że z wyznaczonego gimnazjum obwodu do placówki trafi blisko 25 dzieci. Pozostałe miejsca zostaną rozdysponowane na podstawie trzech kryteriów: wyników w nauce ze szkoły podstawowej, wyników testu na zakończenie klasy szóstej oraz dodatkowych osiągnięć. Dyrektor Tomasz Bąk zapewnia, że w przypadku wolnych miejsc, szkoła rozpatrzy równorzędnie podania wszystkich chętnych, nawet tych spoza obwodu. Nabór do Gimnazjum Powiatowego będzie trwał od 1 kwietnia do 29 maja. Dyrekcja placówki zaprasza wszystkich zainteresowanych na dzień otwarty, który odbędzie się 17 kwietnia, pomiędzy godziną 10. a 17.

car/man

Kęczenie kradną wodę! Oszuści z magnesem

Pokaż mi swój licznik a ja powiem ci, jak go zatrzymać

– pisze jeden z użytkowników forum internetowego, poświęconego wpływowi magnesów na działanie wodomierzy. Ta tematyka cieszy się ostatnio szczególną popularnością. Zgodnie z powiedzeniem „Polak potrafi”, użytkownicy różnych portali prześcigają się w pomysłach na zatrzymanie licznika wody i uniknięcia kary za to oszustwo. Szczególnym powodzeniem cieszy się metoda, wymagająca użycia magnesu neodymowego.

Magnes neodymowy wytwarzany jest ze związku neodymu, boru i żelaza. Emituje on bardzo silne pole magnetyczne, co skutkuje ogromną siłą przyciągania. Jego oddziaływanie jest tak duże, że skutecznie zatrzymuje mechanizm licznika, nie blokując jednak przepływu wody. Po zdjęciu magnesu wodomierz ponownie poprawnie wskazuje zużycie.

Ta popularna metoda oszustwa, jest jednocześnie bardzo łatwo dostępna. Magnes neodymowy można nabyć praktycznie na każdym większym bazarze czy w sklepie internetowym. Handlujący neodymami nie informują jednak swoich klientów, jakie konsekwencje wiąże się z wykryciem zastosowania magnesu na potrzeby zatrzymania licznika.

Plaga kradzieży wody nie ominęła również Kęt i najbliższej okolicy. Podczas standardowej wymiany starych wodomierzy na nowe, kontrolerzy z Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. sprawdzili uczciwość mieszkańców naszej gminy. W tym celu pracownicy zakładu zostali wyposażeni w urządzenia, wykazujące ingerencję magnesu neodymowego w normalną pracę licznika. Wyniki kontroli, przeprowadzonej początkiem roku w dwóch dzielnicach Kęt (Stare Miasto oraz Podlesie) i w Łękach, są szokujące.

Pracownicy Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. ujawnili kilkadziesiąt przypadków celowego zatrzymywania liczników. Warto nadmienić, że wodomierze wymieniano w

tym okresie tylko w kilkuset gospodarstwach domowych. Wśród złapanych na oszustwie, są osoby, których liczniki w momencie dokonywania odczytu, wykazywały zerowe zużycie. U niektórych mieszkańców na wodomierzach znaleziono magnesy neodymowe. Jeden z mężczyzn, złapany na nielegalnym poborze, wykazał się wyjątkową ignorancją. Kontrolerzy zdjęli licznik, poddawany oddziaływaniu pola magnetycznego i założyli nowy. Kiedy jednak wrócili do tego samego domu po miesiąc, okazało się, że mieszkaniec posesji namagnesował także nowy wodomierz, który wykazał zerowe zużycie wody.

Jan Klęczar, prezes Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., zapowiedział, że wobec nieuczciwych klientów spółka wystąpi na drogę postępowania karnego. Zgodnie z art. 28 punkt 1 i 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, każdy kto uszkadza wodomierz lub wpływa na zmianę jego właściwości, podlega karze grzywny do 5 tys. zł. Taką samą karą może zostać obciążona osoba, która nie dopuszcza przedstawiciela przedsiębiorstwa wodociągowego do licznika. Poza tym, w razie skazania za powyższe wykroczenia, sąd może orzec na rzecz wodociągów nawiązkę, w wysokości tysiąca złotych za każdy miesiąc łamania przepisów ustawy. Może się więc okazać, że nieuczciwi klienci Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. stracą więcej, niż udało im się „zaoszczędzić”.

Obecnie w domach, gdzie wykryto znaczne „ubytki” wody zainstalowano droższe i bardziej czułe liczniki, których nie da się oszukać przy pomocy magnesu. Na wodomierzach są także zakładane plomby magnetyczne, wskazujące użycie magnesu neodymowego. Wymaga to jednak znacznych nakładów finanso-

wych. Jan Klęczar podkreśla, że za środki ochrony przed nieuczciwymi mieszkańcami płacą wszyscy klienci spółki. Wyższe koszty inwestycji powodują konieczność podwyższenia taryfy za wodę.

W związku z wykryciem tak dużej liczby nadużyć, zarząd Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. przedsięwzięł

odpowiednie środki bezpieczeństwa. Pracownicy spółki będą teraz sprawdzać wodomierze swoich klientów pod kątem zastosowania magnesu neodymowego, przy każdej kontroli stanu zużycia wody. W najbliższych miesiącach może się więc okazać, że skala tego negatywnego zjawiska jest dużo większa niż przypuszczano.

Karina Zoń



REKLAMA

**Zapraszamy do nowo
otwartego Studia Urody
AFRODYTA**

Kosmetyka
Fryzjerstwo
Solarium
Stylizacja paznokci
Laseroterapia
Masaż dźwiękiem
Masaż kamieniami
Manicure japoński

Najnowsze urządzenie
odchudzające
POWER SLIM
(zastosowanie
podcierwieni
i jonizacji)

Kobiernice ul. Żywiecka 10a
(obok delikatesów i apteki)

Konkurs Ambrożjada - ogłoszony

Biblioteka ogłasza coroczny konkurs literacki „AMBROŻJADA” pod patronatem TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KĘT I ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Proponowane tematy:

1. Ukochany nauczyciel
2. Wspomnienia szkolne

Mile widziane wspomnienia o tajnym nauczaniu kęckich nauczycieli w czasie okupacji.

Celem konkursu jest:

- upamiętnienie wybitnych nauczycieli, którzy kształtowali i kształtują charakter i postawy moralne wychowanków,
- spopularyzowanie wzorców godnych naśladowania,
- udokumentowanie działań pedagogów, którzy tworzyli i tworzą lokalną historię miasta i gminy,

- zebranie wspomnień przydatnych do opracowania historii oświaty w Kętach.

Warunki konkursu:

- Konkurs przeznaczony jest do następujących grup wiekowych
 - I – młodzież 15- 21 lat,
 - II – dorośli od 22 lat
- W konkursie mogą wziąć udział wyłącznie utwory amatorskie, niepublikowane i nienagradzane w innych konkursach.
- Termin składania prac konkursowych upływa z dniem 15 maja 2009 r.
- Każdy uczestnik konkursu może nadesłać 1 opowiadanie (wspomnienie).
- Rozstrzygnięcie konkursu i uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień nastąpi 18 czerwca.
- Prace można przekazywać osobiście lub za pośrednictwem poczty na adres: Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Wł.

Reymonta 2, 32-650 Kęty, z dopiskiem konkurs literacki

- Prace należy opatrzyć godłem (słownym) i to samo godło należy umieścić na dołączonej kopercie zawierającej informacje o autorze pracy (imię, nazwisko, adres zamieszkania, adres e-mail, nr telefonu i wiek). Prace konkursowe zostaną ocenione przez jury składające się z przedstawicieli biblioteki, TMK i ZNP.
- Organizator zastrzega sobie prawo wykorzystania prac do publikacji w prasie i na stronie internetowej GBP - bez honorarium.
- Udział w konkursie jest wyrażeniem zgody na wykorzystanie danych osobowych niezbędnych do przeprowadzenia konkursu (wynikające z ustawy o ochronie danych osobowych).



Przebojowa maszyna do pisania

Utwory klasyków i kompozytorów współczesnych usłyszeli kęccy melomani na koncercie kwartetu smyczkowego Altra Volta. Na występ muzyków ze Śląska zaprosił wczoraj (12 marca) kęcki Dom Kultury.

W koncercie „Od Bacha do Beatlesów” usłyszeliśmy utwory klasyków, m.in. J. S. Bacha, A. Vivaldiego, W. A. Mozarta oraz kompozytorów współczesnych - George’a Gershwina i Johna Lennona. Na instrumentach zagrali absolwenci Akademii Muzycznej w Katowicach: Andrzej Rudny (I skrzypce), Jacek Dzwonowski (II skrzypce), Aleksandra Marko-Lech (altówka), Michał Lech (wiolonczela). Prawdziwym przebojem wieczoru była kompozycja autorstwa Leroy Andersona „The Typewriter” z użyciem maszyny do pisania.

- Było pięknie! – powiedziała jedna z pań wychodzących z koncertu. – Ta muzyka, po całym dniu wypełnionym goniwą, to wspinała ucieczka od szarej rzeczywistości.

Patrzyłem przez cały czas w obiektyw

wystawa prac II Otwartego Konkursu Fotograficznego „Różne oblicza kobiety”

Łukasz Fuczek i Justyna Gworek zostali zwycięzcami II Otwartego Konkursu Fotograficznego „Różne oblicza kobiety”, zorganizowanego przez kęcki Dom Kultury. Jury oceniało 50 prac 17 autorów m.in. z Kęt, Oświęcimia, Chełmka, Suchej Beskidzkiej, Kielc, a nawet z australijskiego Brisbane.

Komisja - w składzie Tomasz Biernat (fotograf), Patryk Janczukowski (fotograf) oraz Agnieszka Górecka (plastyk) - zdecydowała się nagrodzić Łukasza Fuczka z Oświęcimia (w kategorii „reportaż”) oraz Justynę Gworek z Chełmka (w kategorii „portret”). Jurorzy przyznali również dwa wyróżnienia dla Macieja Świerkosza z Suchej Beskidzkiej oraz dla Kingi Kaciczak z Oświęcimia - obie prace reprezentowały kategorię „reportaż”.

- Moje zdjęcie powstało kilka lat temu, kiedy to z naszymi podopiecznymi zorganizowaliśmy sesję fotograficzną, a na jej użytek wypożyczyliśmy nawet kostiumy aktorskie – mówi Łukasz Fuczek, terapeuta zajęciowy pracujący w Środowiskowym Domu Samopomocy w Kętach. - Mam spory sentyment do tej fotografii, bo oddaje ducha tamtego czasu. A jak ją zrobiłem? Po prostu patrzyłem przez cały czas w obiektyw i samo przyszło...

Laureatką nagrody w kategorii „portret” jest Justyna Gworek z Chełmka, fotografująca niespełna od pół roku uczennica LO przy Powiatowym Zespole nr 8

w Chełmku. - Myślę, że zatrzymałam tę chwilę, kiedy mojej koleżance udało się znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, w jakiej wtedy była. To wyróżnienie, o jakim nawet nie śniłam... Na pewno dodało mi wiary w moje umiejętności.

Nagrodzone, wyróżnione oraz zakwalifikowane do wystawy prace można oglądać w sali kamerlanej Domu Kultury do 22 marca.

Nagrody

porteret: Justyna Gworek, Chełmek: praca „Niepokój”

reportaż: Łukasz Fuczek, Oświęcim: praca „Kobieta w czerni”

Wyróżnienia

reportaż: Maciej Świerkosz, Sucha Beskidzka, praca: „Tajemniczość kobiety”

reportaż: Kinga Kaciczak, Oświęcim, praca: „Głębia snu”

Prace zakwalifikowane do wystawy

Kinga Kaciczak, Oświęcim, prace: „O świcie”, „Codziennosc”, „Prawdziwie ja” Łukasz Fuczek, Oświęcim: prace „Spotkanie” Wojciech Domagała, Kielce: prace „Tradycja” i „Ola” Karolina Żydek, Kęty: prace z cyklu „Oblicza kobiety w oczach mężczyzny” - „Poranny zawrót głowy”, „Na spotkanie świata”, „Poranna mgiełka” Jacek Majkut, Oświęcim, praca „Mała kokietka” Marta Gworek, Chełmek, prace: „Radość oczu” i „Kobieta żyjąca chwilą”; Klaudia Spiesz, Kęty, praca „Subtelne zamyślenie” Tomasz Mrowiec, Czaniec, praca „Makijaż”

Biesiada seniora

Są aktywni i ciekawi świata. Podróżują, spiszą wiersze i malują. Na emeryturze znaleźli wreszcie czas na realizowanie własnych pasji. „Młodzi duchem” już po raz trzeci zaprezentowali swoją twórczość w konkursie „Ręką seniora”, zorganizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kętach. Piątego marca, podczas rozstrzygnięcia rywalizacji, można było podziwiać 267 eksponatów, wykonanych przez 26 uczestników imprezy. Seniorzy składali prace w trzech kategoriach konkursowych: literatura, fotografia i rękodzieło.



W kategorii literatury, w konkursie uczestniczyło 11 osób. Do biblioteki wpłynęło 6 opowiadań i 30 wierszy. Laurem zwycięzcy uhonorowano pana Michała Indyka – twórcę niezwykle lekkich i zabawnych utworów poetyckich. Pan Michał mieszka w Oświęcimiu. Jest emerytowanym nauczycielem biologii. Pisze nie tylko wiersze, ale także fraszki. Dzięki jednej z nich został laureatem ogólnopolskiego konkursu na najlepszą „Fraszkę Europejską”. Jury konkursu „Ręką seniora” zachwylił krótkimi wierszami, opisującymi kolejne pory roku.

Za najlepszy utwór prozatorski uznano „Ab ovo” pani Zofii Wiksel. Autorka stworzyła niezwykle przejmujące opowiadanie, zawierające wnikliwą analizę psychiki kobiety rozczarowanej życiem.

Komisja konkursowa nagrodziła również opowiadania pani Danuty Smazy. Kęczanka opisała w nich swoje wspomnienia, związane z osobą pierwszej przewodniczącej Rady Miejskiej – Bronisławy Zbylut.

Seniorzy żywo zainteresowali się konkursem fotograficznym. W rywalizacji wzięło udział 7 osób, które przyniosły łącznie 95 zdjęć. Pierwsze miejsce zajął pan Mieczysław Czulak. Zaprezentował on zdjęcia, na których uwieczniono waż-

ne wydarzenia historyczne z życia Kęt. Najstarsza fotografia pochodzi z 1846 roku! Mieczysław Czulak jest znanym na Żywiecczyźnie społecznikiem i działaczem na rzecz rozwoju kultury ludowej i regionalizmu. Starą fotografią interesuje się od wielu lat.

Jury nagrodziło także fotografie, zaprezentowane przez pana Jana Kramarczyka, które trafiły do biblioteki prosto z rodzinnego albumu.

Największą popularnością podczas tegorocznego konkursu cieszyło się rękodzieło. W tej kategorii 15 osób złożyło aż 136 prac. Dzieła seniorów były tak różnorodne, że komisja orzekła, iż nie sposób wyłonić jednego zwycięzcy. Pomieszczenia czytelnicy wypełniły niezwykle obrazy i szkice, ręcznie malowane skrzynie i lustra, figurki z masy solnej, haftowane obrusy i ozdoby świąteczne.

Po raz pierwszy na wystawie konkursowej można było zobaczyć ręcznie szyte torebki i torby, autorstwa pani Ewy Martyniak z Kóz. Te oryginalne dodatki zostały wykonane z wielką starannością, nie tylko po to, aby cieszyć oko, ale także doskonale sprawdzać się w praktyce. Autorka udowodniła, że rękodzieło, choć wypierane przez produkcję masową, nadal pełni istotną rolę w życiu codziennym.

Zachwył uczestników „Biesiady seniora” wzbudziły niezwykle ozdoby świąteczne oraz obrusy wykonane przez panią Małgorzatę Dudek. Autorka zaprezentowała między innymi zrobione na szydełku i usztywnione specjalną techniką „pisanki” oraz firanki i serwety, haftowane w wymyślne wzory i wykończone koronką. Rękodzieło to pasja, którą pani Małgorzata wyniosła z domu rodzinnego. W tegorocznym konkursie wzięła udział również jej mama – pani Antonina Koczur. Seniorka przyniosła do biblioteki barwne obrusy, ozdobione przepięknymi haftami, które zdobyły uznanie uczestników i organizatorów biesiady.

Na wystawie konkursowej można było podziwiać kunszt Pani Haliny Indyk, która ze szpilek kolorowej włóczki tworzy

małe arcydzieła. Wykonane przez nią sukienki, swetry i spódnice, są nie tylko piękne, ale też praktyczne. Podczas „Biesiady seniora”, pani Halina Indyk podkreśliła rolę kęckiej biblioteki w kultywowaniu tradycji rękodzielnictwa.

Wśród zaprezentowanych prac wyróżniały się obrazy i szkice, autorstwa pana Edmunda Witkowskiego – emerytowanego fotografa, którego pasją jest malarstwo. Na konkurs Ręką Seniora złożył on szkice zabytkowych, drewnianych kościołów oraz trzy obrazy olejne, będące odzwierciedleniem jego podróżniczych pasji. Sylwetkę pana Edmunda przedstawiamy bliżej w rubryce „Ludzie”.

Na ścianach biblioteki zawisły także obrazy wykonane niestandardową techniką. Pani Zyta Pawińska podczas „Biesiady seniora” zaprezentowała pejzaże i kwiaty „malowane” haftem krzyżykowym.

Seniorzy zostali nagrodzeni dyplomami i książkami. Po wręczeniu upominków twórcy mieli okazję przeczytać fragmenty swoich prac oraz obejrzeć z bliska przyniesione do biblioteki eksponaty. Wszyscy uczestnicy konkursu podkreślali, jak ważne są dla nich coroczne spotkania w bibliotece i udział w konkursie „Ręką seniora”. Dzięki tej inicjatywie osoby wyłączone z życia zawodowego czują się potrzebne i doceniane. Warto wspomnieć, że konkurs organizowany przez bibliotekę jest jedyną tego typu imprezą w całym powiecie oświęcimskim.

Car

Laureaci konkursu „Ręką Seniora”

W kategorii literatury: poezja:

I miejsce: **Michał Indyk**
 II miejsce: **Anna Nosal-Tobiasz** ex aequo **Stanisław Sikor**
 III miejsce: **Jadwiga Duchnicka** ex aequo **Jadwiga Matusiak**
 Wyróżnienia: **Irena Mleczo, Helena Ciecick**

proza:

I miejsce: **Zofia Wiksel**
 II miejsce: **Danuta Smaza** ex aequo **Jan Kramarczyk**
 III miejsce: **Weronika Włodarczyk**

W kategorii fotografii:

I miejsce: **Mieczysław Czulak**
 II miejsce: **Jan Kramarczyk**
 III miejsce: **Małgorzata Doroszko** ex aequo **Weronika Włodarczyk**
 Wyróżnienie: **Helena Ciecick**

W kategorii rękodzielnictwa (nagrody równoległe):

Antonina Koczur, Małgorzata Dudek, Edmund Witkowski, Alina Jurzak, Ewa Martyniak, Halina Indyk, Zyta Pawińska, Jadwiga Kacorzyk, Janina Ciężka, Małgorzata Bogacz, Barbara Tlalka, Irena Handy, Danuta Ziajka.



Jak widać, po przebudowie może zyskać nie tylko centralna płyta

przysłali efekt swych pierwszych opracowań. Teraz trwają prezentacje ich pomysłów. Zobaczyli je już członkowie Zarządów Dzielnicy Stare Miasto i Nowe Miasto, właściciele nieruchomości w Ryнку oraz członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt. W trakcie tych prezentacji zbierane są opinie na temat proponowanych rozwiązań. Również my, redakcja „Kęczanina” pragniemy pokazać naszym Czytelnikom, jak według wrocławskich projektantów

Jaki może



Okrągły plac wokół fontanny wydaje

Jak może wyglądać Rynek? Po raz pierwszy prezentujemy dwie wstępne koncepcje jego nowego zagospodarowania. Nie przesądzają one jeszcze, jak w ostateczności będzie wyglądał Rynek. Zależy to od naszego wyboru. Właśnie rozpoczęły się konsultacje społeczne związane z tymi projektami. Na ostateczną wersję będzie się też musiał zgodzić konserwator zabytków, bo Rynek i jego najbliższe okolice podlegają ścisłej ochronie konserwatorskiej.

„Koncepcję architektoniczno-przestrzenną zagospodarowania obszaru Ryнку w Kętach” przygotowała grupa

projektantów z wrocławskiego Przedsiębiorstwa Projektowo-Doradczego WroTECH na zlecenie Urzędu Gminy w Kętach. To dopiero wstęp do prawdziwego projektowania. Architekci

mógłby wyglądać nasz Rynek. Jego przebudowa związana będzie ściśle z Programem Rewitalizacji Miasta. Według jego założeń główny plac miasta powinien odzyskać swój reprezentacyjny charakter i nowe funkcje handlowo-usługowe. Ma się stać miejscem

zostały przedstawione do konsultacji i wyboru. Dla centralnej części Ryнку, czyli placu wokół fontanny pierwszy z nich – jak widać to na załączonej ilustracji – przewiduje utworzenie dużego brukowanego obszaru o kształcie zbliżonym do kwadratu. Drugi wariant to plac w kształcie koła. Oba rozwiązania zakładają zachowanie fontanny oraz pozostawienie takich elementów, jak



Wersja pierwsza z „kwadratowym” placem i zaznaczoną ścieżką.



integrującym dla społeczności miasta i gminy.

Opracowano dwa warianty i oba

być Rynek?



się być mniejszy od „kwadratowego”

pomnik św. Jana Kantego i Grób Nieznanego Żołnierza. Takie place otoczone mają być pasem zieleni, oddzielającym je od jezdni wokół Rynku. Plac, bez względu na kształt miałby być wybrukowany dużymi, kwadratowymi płytami granitowymi, uzupełnionymi mniejszą kostką, również granitową. To nią zaznaczony byłby szlak na ukos przez Rynek, po tej samej linii, którą

w dawnych czasach przebiegał szlak drogowy i przejazd od ul. Kościuszki do ul. Mickiewicza. Oczywiście miałby on wyłącznie charakter pieszy i dekoracyjny. Środek Rynku zachowałby też ograniczoną ilość niezbyt wysokich drzew i zapewne choinkę. Plac powinien bowiem służyć spotkaniom, uroczystościom, zgromadzeniom publicznym. W kilku miejscach zmieniono w tym projekcie położenie przejść dla pieszych. Przede

wszystkim zniknęłyby oba przejścia po stronie zachodniej, a zastąpiłyby je jedno w środkowej części. Dziś szczególnie niebezpieczne jest przejście naprzeciw apteki.

Bardzo interesujące są propozycje projektantów dotyczące okalających Rynek chodników. Dziś są one dwupoziomowe i taki charakter mają zachować. Wyższy poziom, w kilku miejscach byłby jednak znacznie poszerzony, a na użytych tarasach mogłyby się ulokować np. stoliki kawiarniane lub ławki z wygodnymi miejscami do odpoczynku. Jeden z wariantów przewiduje dość wysokie murki odgradzające tę część od dolnego trotuaru. Drugi zakłada wybudowa-



Poszerzone górne chodniki mogą utworzyć wygodne tarasy dla kawiarnianych ogródków

nie mniejszych murków, ale z balustradami gwarantującymi bezpieczeństwo. Zaproponowane balustrady mają jednak bardzo modernistyczny kształt i wiele osób, które już zobaczyły ten pomysł sugerowało, aby zastąpić je stylowymi, np. kutymi barierami. Dolny chodnik od jezdni oddzielałyby żeliwne słupki, a w wielu miejscach pozostałyby trawniki i oczywiście wszystkie drzewka. Tak jak środkowa płyta Rynku, tak i okalające go chodniki wyłożone byłyby szerokimi granitowymi płytami.

Dostarczone do Kęt opracowanie opisywanej tu koncepcji liczy kilkadziesiąt stron i jest bardzo bogate w szczegóły. Nie sposób je wszystkie opisać w krótkim tekście, ale wiele widać na zamieszczonych tutaj ilustracjach.

Po szerokich konsultacjach i wyborze wariantu oraz wskazówkach z Kęt oraz po zgodzie konserwatora, projektanci będą mogli do końca roku opracować już konkretny projekt. Jego fizyczna realizacja to jednak dość odległa przyszłość, bo jak dowiedzieliśmy się w Ratuszu, przebudowa mogłaby się odbyć nie wcześniej niż po roku 2010 lub nawet 2011. Jeśli jednak będzie realizowana, to musi się zamknąć w przeciągu jednego roku.

Wersja druga przewiduje utworzenie okrągłego, mniejszego placu wokół fontanny

man



Filmowe popołudnie

12 marca kinomani obejrzeni w bibliotece libański film pt. „Karmel”. Młoda reżyserka Nadine Labaki stworzyła czarujący film o pięciu zaprzyjaźnionych paniach w różnym wieku, które zawsze spotykają się w salonie piękności w centrum Bejrutu. Barwny świat kobiecych postaci odsłaniających swoje sekrety przykuwa uwagę i fascynuje. Jest w nim oczywiście miejsce na pogawędki o seksie i problemach z mężczyznami, ale także na osobiste rozmowy o religii, niełatwych relacjach z bliskimi i poważnych problemach.

Na kolejne filmowe popołudnie zapraszamy 16 kwietnia o godz. 17.00. Pokażemy film „Marzyciel” Marco Forstera.

Pouczające rozmowy o zachowaniu

Co to znaczy dobre wychowane? Nad tym pytaniem zastanawiały się 10 marca w bibliotece przedszkolaki z „siódmki”. Po wysłuchaniu opowiadania M.E.Letki „Cztery zaklęcia” oceniały zachowanie głównego bohatera.

Okazało się, że sześciolatki potrafią już odróżnić dobre maniery od złych, wiedzą

co to znaczy być kulturalnym i jak zachowywać się wobec siebie. Z pomocą bibliotekarki stworzyły drzewo dobrych manier, na którym umieściły przygotowane przez siebie kolorowe listki z magicznymi słowami: proszę, dziękuję, przepraszam, do widzenia.



Co dzieci wiedzą o Kętach?

W Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 1 w Kętach odbyło się 13 marca uroczyste podsumowanie konkursów, przeprowadzonych w ramach programu „Kęty-moje miasto”. Inicjatywa miała na celu zachęcenie dzieci i młodzieży do głębszego poznania historii, architektury i przyrody swojego miejsca zamieszkania. Nauczyciele Zespołu Szkolno-Gimna-

zjalnego nr 1 zorganizowali konkursy w czterech kategoriach: literatury, piosenki, plastyki oraz historii.

W ramach konkursu literackiego dzieci podzielono na grupy wiekowe. Uczniowie szkoły podstawowej pisali wiersze o Kętach (I miejsce - Marta Moś), opisywali najciekawsze ich zdaniem miejsca (I miejsce - Sebastian Zajac) i tworzyli komiksy, przedstawiające wierszowaną legendę o mieście (I miejsce - Karolina Tytko). Gimnazjaliści pisali prace, zachęcającą kolegów do odwiedzenia Kęt oraz teksty promujące nasze miasto (I miejsce - Katarzyna Gawęda).

Dzieci, biorące udział w konkursie piosenki, przygotowywały utwory o Kętach w połączeniu ze znanymi melodiami. Uczestników podzielono według liczby członków zespołów

na grupy od 1 do 3 osób (I miejsce - Marta Moś) oraz w grupie od 4 osób wwyż („Wesołe Dzieciaki” z klasy Ia).

W dziedzinie plastyki uczniowie wykonywali prace na temat „Uroki kęckich kamieniczek” (I miejsce - Karolina Kowalska, Joanna Zięba, Ewa Merta), „Z dziejów Kęt” oraz „Kęty-moje miasto” (I miejsce - Robert Kowalczyk). Istotnym elementem programu był również konkurs historyczny, w ramach którego dzieci musiały wykazać się wiedzą o dziejach miasta (I miejsce w szkole podstawowej - Damian Laszczak, I miejsce w gimnazjum - Katarzyna Gaj).

Podczas akademii, podsumowującej tegoroczną edycję programu, można było obejrzeć nagrodzone prace oraz wysłuchać piosenek i fragmentów utworów literackich, przygotowanych przez uczniów. Dzieci i ich opiekunowie włożyli wiele wysiłku, aby podkreślić walory Kęt i przypomnieć wiekową historię naszego miasta, przy użyciu słowa pisanego, pędzla i muzyki. Film z uroczystości można zobaczyć na stronie internetowej www.info.kety.pl

REKLAMA



**BIURO
FINANSOWO
KSIĘGOWE**

HOSSA
SPÓŁKA CYWILNA

Kęty, ul. Kościuszki 121a (budynek firmy "Elkent")

**Kompleksowa obsługa księgową
i podatkowa firm
Roczne rozliczenia podatkowe**

kontakt telefoniczny: 033 845 30 89, 501 267 774
poniedziałek - piątek 9-16
e-mail: idrozdzik@biuro-hossa.pl

car

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY kwiecień 2009		
Data	godzina	Opis
30.03	16:30	rozstrzygnięcie Konkursu Literackiego „Utkane z marzeń bajki do poduszki”
03.04	19:00	„Jesteśmy..., pamiętamy...” koncert poświęcony pamięci Jana Pawła II (szczegółowo na afiszach)
15.04	09:30	Przedszkolna – etap ekologiczny pt. „Mali przyjaciele ziemi”
16.04	09:00 12:00	eliminacje gminne do XXV Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego (grupa młodszą i starszą)
16.04	18:00	Kino Ambitnego Widza: „Hanami – kwiat wiśni” – dramat prod. niemieckiej, 122 min.
17.04	18:00	spotkanie w Klubie Obieżyświatów (szczegóły na afiszach)
21.04	16:30	koncert laureatów gminnego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni oraz eliminacji gminnych Konkursu Recytatorskiego.
22.04	10:00	ekohappening – program ekologiczny dla uczniów szkół podstawowych „Na ratunek Ziemi”
22.04	17:00	Zatrzymaj swój zegar – dbamy o dobrą kondycję ciała i umysłu” – wykład Alicji Klich-Rączki, dr nauk med., pracownika Collegium Medium Uniwersytetu Jagiellońskiego.
24.04	18:00	wernisaż wystawy Marka Nycza
27.04	16:00	rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Okładka do mojej ulubionej bajki”
28-29.04	09:30	Regionalny Turniej Interpretacji Bajki i Baśni „Magiczna podróż do krainy bajki i baśni”, występy konkursowe i warsztaty.
30.04	19:00	Teatr Zagłębia z Sosnowca w spektaklu „Biznes”.

FILM

4-5.04	-godz. 16:00	„Człłaza z Beverly Hills”, komedia przyg. prod. USA;
4-5.04	-godz. 18:00	„Jagodowa miłość” – romans prod. franc.-Hong Kong
16.04	-godz. 18:00	Kino Ambitnego Widza: „Hanami – kwiat wiśni”, dramat prod. niemieckiej;
17-19.04	-godz. 18:00	„Złoty środek”, komedia prod. polskiej
24-26.03	-godz. 18:00	„Kochaj i tańcz”, film muzyczny prod. polskiej

UWAGA

Otwarte konkursy:

Plastyczne „Okładka dla mojej ulubionej bajki” - dla dzieci szkół podstawowych

Muzyczny „O złoty klucz wiolinowy” - dla dzieci i młodzieży

Literacki „Blaski i cienie polskiej demokracji” - otwarty

Bliższe informacje na stronie dk-kety.com.pl

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

www.dk-kety.com.pl

dk@dk-kety.com.pl

dzial.imprez@dk-kety.com.pl

tel. 033 844 86 70

Dział Programowo-Animacyjny:

033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

Najnowsze wydawnictwo
Domu Kultury w Kętach



Strefa kultury
2008

Publikacja jest podsumowaniem działań kulturalnych minionego roku oraz ukłosem w stronę ludzi, którzy chcą tworzyć kulturę i w niej uczestniczyć.

W roczniku znalazły się relacje z imprez o zasięgu ponadlokalnym organizowane przez DK, ale i te mniejsze, przygotowane przez lokalnych animatorów kultury.

Całość zilustrowana jest setką kolorowych zdjęć.

Rzeczność działań, duża frekwencja i bogactwo propozycji to argumenty przemawiające za zainteresowaniem.

Je kęcka „strefa kultury” ma się dobrze!

Rozznit można kupić w Domu Kultury oraz w wybranych księgarniach.

Kwietniowe zaproszenia do biblioteki

6 kwietnia – 6 maja wystawa fotografii Emilii i Zuzanny Prochot, Kingi Kasperek, Anny i Aleksandry Budzowskich

16 kwietnia godz. 17.00 popołudnie z filmem „Marzyciel” Marco Forstera

22 kwietnia godz. 16.45 (środa) spotkanie z pisarką Grażyną Plebanek

23 kwietnia godz. 17.15 rozmowa o książce Haruki Murakami „Po zmierzchu” w Dyskusyjnym Klubie Książki

30 kwietnia godz. 17.00 Kawiaranka Literacka zaprasza na wieczorek autorski Danuty Smazy i Michała Indyka

Godzinami o książkach

Uczestnicy Dyskusyjnego Klubu Książki 19 marca rozmawiali w bibliotece o książce peruwiańskiego pisarza Mario Vargasa Llosy „Szelmostwa niegrzecznej dziewczynki”.

Jest to historia Ricarda i Otylii wkomponowana w tło polityczne i kulturowe Europy i Ameryki Łacińskiej w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Każde znaczące wydarzenie łączy się z pojawieniem na scenie Otylii, owej niegrzecznej dziewczynki, rujnującej życie wielu mężczyzn, w tym głównego bohatera. To kobieta kameleon, która zmienia twarz i nazwiska, nie licząc się z nikim. Perfidnie wykorzystuje zakochanego w niej mężczyznę, pozbawiając go majątku i spokoju. Chłodna, racjonalna i wyrachowana, a jednocześnie krucha i delikatna. Tytułowa niegrzeczna

dziewczynka to kwintesencja kobiecości.

Jak zgodnie przyznały członkinie klubu, w każdej z nas tkwi taka rozkapryszona i nieobliczalna osóbką. I właśnie dlatego trudno było nam całkowicie potępić zło i niemoralne postępowanie bohaterki – mówi

Agata Szyszka-Mądro.

Trudne życie, bieda i brak perspektyw sprawiły, że bohaterka zaczęła marzyć o lepszym bycie. Marzenie to przesłoniło jej całe życie. W ciągłej pogoni za złudnym i nietrwałym szczęściem doprowadziła do ruiny wszystkich, którzy ją kochali. W finale powieści dochodzi do jej kolejnej przemiany. Zbliżająca się śmierć budzi w niej poczucie winy. Próbuje naprawić swój związek z Ricardo, uświadamiając sobie, że była to jedyna osoba, którą kochała i na którą mogła zawsze liczyć.

Na kolejnym spotkaniu w klubie książki rozmawiać będziemy o książce Haruki Murakami „Po zmierzchu”. Zapraszamy 23 kwietnia na godz. 17.15 do czytelnicy książek.



Murowane modlitwy

Pani Zofia Wróbel jest z zawodu farmaceutą i współwłaścicielem Apteki „Pod Orłem” w Kętach. Jednak farmacja nie jest jej jedyną pasją. W tych dniach ukazała się książka pani Zofii poświęcona... kapliczkom w Witkowicach. Jest to pięknie wydany przewodnik nie tylko po miejscach, gdzie stoją urokliwe kapliczki witkowskie, ale też zbiór opowieści o ludziach, niezwykłych wydarzeniach i religijności mieszkańców Witkowic.

Zofia Wróbel pochodzi ze znanej witkowskiej rodziny Wróblów. Jej ojciec był przez 45 lat organistą w miejscowym kościele, a brat Tadeusz, razem z drugim bratem – Henrykiem, prowadzi w rodzinnej wsi znaną na cały kraj firmę Autokon-tener, produkującą m.in. wozy transmisyjne dla telewizji. Wszyscy oni bardzo są związani ze swą miejscowością.

- Zawsze lubiłam nasze witkowic-

kie ka-pliczki i przydrożne krzyże – mówi pani Zofia. – To przecież pomniki wiary naszych dziadków i ojców, znaczące moją Małą Ojczyznę i jej historię. Jednak zamysł ich opisania zrodził się dopiero w 2001 roku. Przeszłam wówczas poważną operację, a po modlitwach o zdrowie i wyjściu z ciężkiej choroby obiecałam sobie opisać nasze kapliczki. Najpierw jednak postawiłam w naszym ogródku własną.

Długie spacerunki pani Zofii po Witkowicach i rozmowy z mieszkańcami zaowocowały opisami najpiękniejszych miejsc kultu, a także zbiorem opowieści o ludziach, o ich dramatycznych losach, cudownych wydarzeniach i po-

bożności mieszkańców. Stawiali owe vota w podziękę za ocalenie rodziny z zawieruchy wojennej, za wysłuchane modlitwy o zdrowie, na pamiątkę niezwykłych wydarzeń. Każda z nich jest murowaną lub wyrzeźbioną modlitwą kogoś, kto doznał łaski i w ten sposób utrwalił swoją wdzięczność Bogu. A mają Witkowice kapliczki niezwykle, jak choćby Leśna – chyba najpiękniej położona w całej naszej gminie, w amfiteatralnie otaczającym ją lesie bukowym, nad niezwykłym źródelkiem. Ci, którzy ją raz zobaczyli wracają tam bezustannie o każdej porze roku. Jest w Witkowicach kilkadziesiąt takich

miejsc, poświęconych Maryi, Chrystusowi, świętym patronom. Nie chcę ich tutaj opisywać, bo nie dorównam autorce „Witkowic – krzyży, kaplic i i kapliczek”.



Mogę tylko zainteresowanych czytelników odesłać do pięknej, bogato ilustrowanej publikacji.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o kilku osobach: o Tadeuszu Wróblu, bracie pani Zofii i o księdzu Adamie Wyporku i Jacku Pasternaku, autorze zdjęć do książki. Tadeusz Wróbel sfinansował książkę i zadbał o jej bogaty poziom edytorski. On też kilka lat temu sfinansował remont Kapliczki Leśnej i obudowę jej otoczenia. Ksiądz proboszcz natomiast od lat jest osobą mobilizującą miejscową społeczność do dbałości o piękne, witkowskie miejsca kultu. Jest kapłanem szczególnie zwracającym uwagę na hołdowanie tradycji i zabiegającym o piękno wsi, której jest duszpasterzem.

Książkę pani Zofii można nabyć w parafii w Witkowicach. Cały dochód z jej sprzedaży przeznaczony zostanie na przygotowanie miejsca koncertowego przy Kapliczce Leśnej. Jak powiedział nam Tadeusz Wróbel, w przyszłości będą tam organizowane koncerty i letnie przeglądy pieśni religijnej.

man



Kochana Pani Profesor!

Piszę ten list w chwili odczuwania szczególnych emocji. To wiosenne ciepło, soczyste kolory i niebiańskie zapachy wpłynęły na mój nastrój. Wciąż wspominam w ten wiosenny czas, jak wiele znaczyły dla mnie, licealistki, tereny nad Solą. Dziki, nieokietznany, nadsolny busz. Wiosenne popołudnia spędzałam właśnie tam, wdychając świeży zapach liliowych fiołków, napawając oczy cudownymi kobiercami tych drobnych kwiatuśków. Rwałałam je garściami i układałam w małe bukiety, nieświadoma tego, że nigdy nie doczekają one wazonowych rozkoszy. Umierały w ręce, która niosła je triumfalnie do przybytku próżności – dziecięcego pokoju. Często myślę, że w fiołkach jest piękno rodzącego się na wiosnę życia, krótkiego, świadczącego o nieuchronno-

ści przemijania. Fiołki rosną w ulubionych u wybranych przez siebie miejscach, nie tolerują żadnej ingerencji, są nieposłuszne nie chcą zależeć od człowieka. Są jak szlachetne kamienie, głęboko ukryte wśród traw w zaciszu wód i lasów. Chcą być podziwiane, ale z daleka, subtelnie. Każde zbliżenie ręki czy nosa płatków powoduje ich omdlenie. Ale w człowieku jest coś takiego, co powoduje nieodpartą chęć posiadania tej cudownej woni i barwy na własność. Otulać się fiołkowym czarem leży w naturze kobiety. To dzięki poezji M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej zrozumiałam własne potrzeby.

„Serdecznym liściem ogrzane/ Chcąc miłości aksamit wysłowić-/ Skromne fiołki/ Śpiewają wonność sopranem./ W świecie kwiatów/ Fiołek - to słowik...”

Bardzo późno rozumiałam, że fiołków nie należy zrywać, że muszą one zostać w wybranym przez siebie miejscu, bo są nieodłączną częścią wieczoru, zachodu słońca, zapachem wilgotnej ziemi.

Przypominam też sobie małe bukietki fiołków przygotowywane przez krakowskie kwaciarki dla tych, którzy lubili się nimi obdarowywać. P. Coelho zauważył i opisał to w powieści „Brida”, że ludzie ofiarowują kwiaty, bo w nich tkwi prawdziwy sens miłości. Kto chce posiadać kwiat na własność, zobaczy tylko jego wędnące piękno. Ale jeśli zachwyci się kwiatem rosnącym na łące, zatrzyma go na zawsze.

Zbierajmy więc te obrazy z lat dziecięcych na drogę swego dojrzałego życia, jak drogą sercu pamiątkę.

Wera



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**POWIATOWY
URZĄD PRACY
W OŚWIĘCIMIU**

**UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY**



Oświęcim, dnia 11.03.2009r

Środki z Unii Europejskiej na przeciwdziałanie bezrobociu w powiecie oświęcimskim

W oparciu o diagnozę lokalnego rynku pracy, a także obserwowane symptomy spowolnienia gospodarczego (rosnącą liczbę osób bezrobotnych) Powiatowy Urząd Pracy w Oświęcimiu pozyskał dodatkowe środki z Unii Europejskiej na przeciwdziałanie bezrobociu w powiecie oświęcimskim w roku 2009. Dzięki staraniom PUP pozyskana dotacja pozwoli już od marca br. rozpocząć realizację projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach poddziałania 6.1.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Tegoroczna edycja projektu pod nazwą „Aktywizacja zawodowa” pozwoli objąć wsparciem aktywizacyjnym 635 osób bezrobotnych z terenu naszego powiatu. Program skierowano w szczególności do: osób młodych do 25 lat, a także bezrobotnych po 50 roku życia, osób długotrwale bezrobotnych, niepełnosprawnych, oraz mieszkańców terenów wiejskich. Z pomocy przewidzianej w projekcie skorzystają także osoby bez kwalifikacji zawodowych, doświadczenia zawodowego lub nie posiadające wykształcenia średniego.

Całkowite wydatki przewidziane na realizację projektu wyniosą w 2009r. 3 500 000,00 zł.

W ramach projektu PUP realizuje:

1. Szkolenia zawodowe – dla 200 osób.
2. Staże zawodowe – dla 371 osób.
3. Jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej – dla 64 osób.

Uczestnicy projektu zostaną objęci również wsparciem doradcy zawodowego i pośrednika.

Projekt „Aktywizacja zawodowa” realizowany będzie przez PUP w Oświęcimiu w okresie od marca 2009r. do grudnia 2009r. Efektywność zatrudnieniowa planowana jest na poziomie 25% - tj. ok. 158 osób.

Zapraszamy osoby bezrobotne do udziału w projekcie, w tym osoby zainteresowane prowadzeniem własnej działalności gospodarczej oraz chętne do wzięcia udziału w szkoleniach zawodowych, zaś pracodawców do składania wniosków o organizację staży zawodowych.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Relacja z XXVI sesji Rady Miejskiej w Kętach

XXVI sesja Rady Miejskiej w Kętach odbyła się 27 lutego 2009 r. w sali seyjnej Urzędu Gminy Kęty. Poniżej przedstawiamy krótką relację z przebiegu sesji.

Po stwierdzeniu prawomocności sesji ustalono porządek obrad i przyjęto protokół z obrad poprzedniej sesji oraz zapoznano się z informacją Przewodniczącego Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Następnie przystąpiono do głosowania uchwał. Wprowadzenie do uchwał w sprawie Planów Odnowy Miejscowości Bielany, Bulowice, Łęki, Malec, Nowa Wieś i Witkowice przedstawił koordynator nad planami Wojciech Odzimek z firmy MISTIA z Krakowa. Zwrócił on uwagę na zasadność uchwalania planów i możliwości ubiegania się o dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Szczególnie wyakcentował zasadę, że zadania w programach winny być wyspecyfikowane w kolejności ich ważności, a każde sołectwo ma szansę na dofinansowanie tylko jednego zadania, a maksymalna kwota dotacji wynosi 500 tys. zł.

Następnie przystąpiono do głosowania nad projektami uchwał.

1. Zatwierdzono Plany Odnowy Miejscowości Bielany, Bulowice, Łęki, Malec, Nowa Wieś i Witkowice na lata 2009-2015.

2. Uchwała wyrażająca zgodę na zmiany Strategii Rozwoju Gminy Kęty na lata 2007 – 2015.

W wyniku zmian w Strategii wpisano zmieniony zapis obwodnicy Zachodniej Kęt (z wyłączeniem odcinka od ul. Spacerowej do ul. Sobieskiego). Uchwalone zmiany są pokłosiem uzgodnień między władzami gminy a Zarządem i Komisją Rewizyjną Dzielnicy „Nowe Miasto” oraz mieszkańcami os. Zachodniego i os. Wyszyńskiego.

Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

3. Uchwała w sprawie sprzedaży nieruchomości dz. 593/1 położonej w Łękach.

Sprzedaż działki w drodze bezprzetargowej podejmowana jest w trybie poprawy warunków zagospodarowania przyległej nieruchomości.

Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

4. Uchwała w sprawie sprzedaży nieruchomości dz. 294/1 i 294/2 położonych w Łękach.

Działki zostaną sprzedane w trybie przetargu nieograniczonego zgodnie z planem sprzedaży nieruchomości gminnych. Obie znajdują się na terenach przeznaczonych do zabudowy usługowej o charakterze komercyjnym.

Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

5. Uchwała w sprawie użyczenia części nieruchomości gminy Kęty o nr. ewid. 5024 właścicielom działek nr 5025 i 5026 pod wspólny wjazd przy ul. Krakowskiej w Kętach.

Uchwała trwale reguluje możliwość jedyne dojazdu do nieruchomości Rynek 13.

Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

6. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki położonej w Kętach.

Nabyte działki PGR 201/3 i PGR 201/4 są niezbędne do realizacji inwestycji „Budowa systemu kanalizacji sanitarnej w zlewni ulic Św. M. Kolbego oraz Ks. J. Popieluszki w Kętach”.

Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

7. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości pod budowę „Obwodnicy zachodniej Kęt - etap I, odcinek południowo-zachodni”.

Uchwała upoważnia Burmistrza do nabywania nieruchomości pod budowę

„Obwodnicy zachodniej Kęt - etap I, odcinek południowo-zachodni”.
Wynik głosowania : 20 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

8. Uchwała w sprawie zmian obvodu Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kętach.

W wyniku przeprowadzonych zmian z obvodu Gimnazjum nr 2 wyłączono ul. Żwirki i Wigury od torów kolejowych do Przedszkola nr 9, ul. 3-go Maja, ul. Legionów, ul. Kleparz, ul. Kleparz – Boczna, ul. Dąbrowskiej, os. Kościuszki, os. Wyszyńskiego.

Wynik głosowania : 19 za; 0 przeciw; 1 wstrzymało się od głosu.

9. Uchwała w sprawie ustalenia obvodu dla Gimnazjum w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach.

Wyznaczono obwód dla Gimnazjum zgodnie z porozumieniem z Powiatem Oświęcimskim. Obwód obejmuje: ul. Żwirki i Wigury od torów kolejowych do Przedszkola nr 9, ul. 3-go Maja, ul. Legionów, ul. Kleparz, ul. Kleparz – Boczna, ul. Dąbrowskiej, os. Kościuszki, os. Wyszyńskiego.

Zastrzeżenia w imieniu Klubu Radnych „Miasto i Gmina Kęty XXI” zgłosił jego Przewodniczący Tomasz Bąk. Zwrócił uwagę na radykalne zmniejszenie obvodu dla Gimnazjum nr 2 oraz wyraził dezaprobatę dla konsultacji społecznych i informacyjnych działań Burmistrza w tym temacie. W swoim wystąpieniu wyraził stanowisko, że niektóre zapisy w projekcie uchwały powodują jej sprzeczność z prawem. Jak wyjaśnił Burmistrz Roman Olejarz organem prowadzącym dla Gimnazjum w Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących jest Starostwo Powiatowe i to ono współuczestniczyło w opracowaniu porozumienia o obwodzie. Odbyły się konsultacje z rodzicami uczniów uczęszczających do Gimnazjum nr 2, natomiast anonimowe ankiety zorganizowano z inicjatywy dyrekcji szkoły. Podkreślił, że gimnazja są szkołami obwodowymi na mocy ustawy. Do ustalenia obvodu gmina została zobligowana przez Wojewodę Małopolskiego. Regulacja jest zgodna z prawem.

Wynik głosowania : 13 za; 4 przeciw; 3 wstrzymało się od głosu.

10. Uchwała w sprawie ustalenia podstawowych cen usług świadczonych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach.

Ustalono nowe ceny usług świadczonych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kętach. Poniżej podajemy wybrane nowe ceny.

Nowy cennik korzystania z pływalni

wstęp	normalny	ulgów	rodzinny	
			rodzic + dziecko	kolejne dziecko
Od poniedziałku do piątku				
pierwsza godzina	7,00zł	4,40zł	10,00zł	+ 3zł
kolejny kwadrans	1,75zł	1,10zł	2,50zł	0,75zł
Weekendy i święta				
Pierwsza godzina	8,00 zł	4,40 zł	11,00 zł	+ 3,00 zł
Kolejny kwadrans	2,00zł	1,10 zł	2,75 zł	+0,75 zł

Cennik wynajmu sali

pierwsza godz.	pn - pt 7 - 16	pn - pt 16 - 22	weekendy i święta
okres grzewczy			
cała płyta	50zł	60zł	40zł
1/2 płyty	25zł	30zł	20zł

poza okresem grzewczym			
cała płyta	40zł	40zł	30zł
1/2 płyty	20zł	20zł	15zł

Wynik głosowania : 14 za; 0 przeciw; 5 wstrzymało się od głosu.

11. Uchwała w sprawie zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2009.

Uchwała zwiększa dochody budżetowe do 72 349 281 zł oraz zwiększa wydatki do kwoty 80 572 566 zł. W związku z tymi zmianami zwiększy się deficyt budżetowy o kwotę 7 223 285 zł, który zostanie pokryty kredytem.

Wynik głosowania : 16 za; 0 przeciw; 4 wstrzymało się od głosu.

12. Uchwała w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego.

Kredyt zostanie zaciągnięty na termomodernizację budynku przy ul. Kilińskiego w Kętach w wysokości 271 726 zł. Po zrealizowaniu zadania będzie można się ubiegać o premię termomodernizacyjną w wysokości 25% zaciągniętego kredytu.

Wynik głosowania : 17 za; 0 przeciw; 2 wstrzymało się od głosu.

13. Uchwała w sprawie zmian Statutu Gminy Kęty.

Zmiana jest związana z powstaniem nowej jednostki budżetowej – Świetlicy Środowiskowej w Kętach.

Wynik głosowania : 17 za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

14. Uchwała w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Jerzego Boguni z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

Przyjęto rezygnację radnego Jerzego Boguni z członkostwa w Komisji Rewizyjnej złożoną w dniu 21 stycznia 2009. W dniu 30 stycznia Klub Samorządowa Platforma Obywatelska złożył pisemne oświadczenie o rezygnacji z prawa desygnowania przedstawiciela do prac w Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania : 8 za; 0 przeciw; 9 wstrzymało się od głosu.

15. Uchwała w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Stanisława Tadeusza Drzyżdźka z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

Przyjęto rezygnację radnego Stanisława Tadeusza Drzyżdźka z członkostwa w Komisji Rewizyjnej złożoną w dniu 29 stycznia 2009. W dniu 30 stycznia Klub Samorządowa Platforma Obywatelska złożył pisemne oświadczenie o rezygnacji z prawa desygnowania przedstawiciela do prac w Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania : 7 za; 0 przeciw; 10 wstrzymało się od głosu.

16. Uchwała w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Tomasza Bąka z członkostwa w Komisji Spraw Społecznych.

Przyjęto rezygnację radnego Tomasza Bąka z członkostwa w Komisji Spraw Społecznych.

Wynik głosowania : 8 za; 0 przeciw; 9 wstrzymało się od głosu.

17. Uchwała w sprawie powołania radnego Tomasza Bąka na członka Komisji Rewizyjnej.

Powołanie radnego Tomasza Bąka na członka Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania : 12 za; 0 przeciw; 5 wstrzymało się od głosu.

W trakcie zapoznawania się z wnioskami komisji dyskusję wywołała kwestia nowych punktów świetlnych zaproponowanych do realizacji w uchwale Komisji Spraw Organizacyjno - Regulaminowych. Jak podkreślił jej Przewodniczący - Wiesław Wyrwa - przygotowana lista zadań jest kompromisem na który zgodzili się wszyscy członkowie komisji.

Następnie radni zapoznali się ze sprawozdaniem Burmistrza.

...

W kolejnej części sesji przystąpiono do odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Radny Janusz Kruczala pytał się o los jego interpelacji w sprawie sytuacji zamku w Bulowicach.

Zastępca Burmistrza Anna Gacek-Bilczewska wyjaśniła, że z uwagi na niewypo-

wiedzenie umowy przez szpital stan prawny zamku w Bulowicach nie zmienił się.

Radny Janusz Kruczala zaapelował o instalację barier zabezpieczających na ul. Zacisze. Poprosił o odpowiedź na piśmie.

Zastępca Burmistrza Anna Gacek-Bilczewska zapowiedziała przeprowadzenie kolejnej wizji lokalnej, po której zostanie podjęta decyzja o ewentualnym zamontowaniu barier. Zwróciła jednak uwagę, że postawienie barierk zwęża drogę.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdźk wniósł interpelację w sprawie utrudnienia przejścia obok pawilonu handlowego „Lidl”.

Zastępca Burmistrza Anna Gacek-Bilczewska wyjaśniła, że kwestie te leżą w kompetencji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz wykonawcy wjazdu, to oni muszą poprawić panującą tam sytuację.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdźk wniósł pisemną interpelację w sprawie artykułów, które ukazały się w „Dzienniku Polskim” w kolumnie „Wieści z gminy Kęty” z dnia 23.01.2009 oraz „Kęczaninie” nr 2/2009 poświęconych sporowi o budowę obwodnicy osiedla Nowe Miasto.

Burmistrz Roman Olejarz zaproponował spotkanie w celu wyjaśnienia niejasności w tych artykułach.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdźk interpelował w sprawie oświetlenia w rejonie pawilonu handlowego „Lidl”.

Zastępca Burmistrza Anna Gacek-Bilczewska poinformowała, że podniesiona sprawa została już skonsultowana z ENIONem i zostanie poprawione oświetlenie. Część prac zostało już zrealizowanych.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdźk pytał się o charakter tekstu jaki pojawił się na stronie INFO Kęty o Dniu Kobiet organizowanego w restauracji „Rycerska”.

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Kętach Krystyna Kusak wyjaśniła, że portal INFO Kęty został powołany z myślą o przekazywaniu bieżących informacji. Restauracja „Rycerska” przygotowała ofertę kulturalną adresowaną do kobiet z naszej gminy. Informacja o tej ofercie została umieszczona na stronie Info. Odpowiedź nie do końca usatysfakcjonowała radnego, który podkreślił komercyjny charakter imprezy.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdźk zaproponował autoryzację interpelacji radnych ukazujących się na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz w „Kęczaninie”.

Radny Lesław Kuźma zgłosił swoje zastrzeżenia do relacji z ostatniej sesji jaka ukazała się na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz w „Kęczaninie” w fragmencie opisującym jego interpelację.

Burmistrz Roman Olejarz odpowiadając na obie interpelacje wyjaśnił, że przygotowanie relacji sędowała na Urząd Gminy Rada Miejska. Relacje przygotowawane są z należytą starannością choć czasem nie satysfakcjonują niektórych radnych. Zaznaczył, że jest to informacja Urzędu Gminy a jej publikacja odbywa się na zasadach prawa prasowego, które daje możliwość odniesienia się do tych treści.

Radny Lesław Kuźma dopytywał się dlaczego na stronie internetowej Urzędu Gminy nie było informacji o ostatnim zebraniu wiejskim w Bulowicach oraz jak długo będą zawieszane nieprawdziwe informacje o tym spotkaniu.

Burmistrz Roman Olejarz wyjaśnił, że nikt nie wnosił do Urzędu o zamieszczenie takiego komunikatu. Komunikaty powinny skutecznie dotrzeć do mieszkańców sołectw, czas obwieszczenia tychże nie jest nigdzie określony. Te do których odnosi się radny nie są wywieszane przez Urząd.

Sołtys Bulowic Ryszard Janeczko zaznaczył, że przygotowany komunikat związany był z pytaniami mieszkańców na temat budowy sali gimnastycznej.

Radny Tomasz Bąk wniósł pisemną interpelację o przyczynach nieudzielenia odpowiedzi na pisemne interpelacje i zapytania.

Burmistrz Roman Olejarz zapowiedział zbadanie sprawy i przygotowanie pisemnej odpowiedzi. (CD str. 24)

Radny Tomasz Bąk zwrócił się z prośbą o interwencję w związku z powstałym na terenie gminy Porąbka dzikim wysypiskiem śmieci w związku z zagrożeniem dla ekosystemu naszej gminy.

Burmistrz Roman Olejarsz zapowiedział podjęcie czynności w sprawie. Zaznaczył, że każdy funkcjonariusz publiczny może osobiście zwracać się z zapytaniem do odpowiednich urzędów. Radny w tym znaczeniu jest funkcjonariuszem publicznym.

Radny Józef Nycz pytał dlaczego tak drastycznie wzrosły stawki czynszów za lokale użytkowe. Prosił o odpowiedź na piśmie.

Burmistrz Roman Olejarsz wyjaśnił, że aby zmienić stawki najmu należy mieć istotne powody. Zaproponowane stawki zostały uprzednio gruntownie przeanalizowane na podstawie wielu danych. Przy ich ustaleniu kierowano się uwarunkowaniami rynkowymi, wynikającymi z doświadczeń ostatnich przetargów.

Przewodniczący Józef Skudlarski interpelował w sprawie załatwienia drogi przed przejazdem kolejowym w Kętach – Podlesiu.

Burmistrz Roman Olejarsz zadeklarował nadanie biegu sprawie.

Na zakończenie sesji w wolnych wnioskach radni zapoznali się z pismem **Józefa Kolasy** w sprawie podniesienia czynszów i zdecydowali o trybie jego załatwienia.

Relacja z XXVII sesji Rady Miejskiej w Kętach.

XXVII sesja Rady Miejskiej w Kętach została zwołana na dzień 11 marca 2009 r. na wniosek radnych: **Lesława Kuźmy, Janusza Kruczały, Józefa Nycza, Dariusza Gawędy, Tomasza Bąka, Rafała Ficonia oraz Jerzego Boguni.**

Na sesji realizowano porządek obrad zgodny z przedłożonym przez wnioskodawców:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

2. Wystąpienie przedstawiciela Śląskiego Konsorcjum Ekologicznego - przedstawienie alternatywnej koncepcji budowy sali sportowej przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Bulowicach.

3. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) Przystąpienia przez Gminę Kęty do budowy sali sportowej przy Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Bulowicach w oparciu o alternatywną koncepcję zgodnie z uchwałą nr 5/09 Zebrania Wiejskiego Sołectwa Bulowice z dnia 15.02. 2009 r.

2) Zobowiązania zamawiającego do unieważnienia przetargu nieograniczonego z dnia 18.02. 2009 r., numer ogłoszenia 31614-2009.

4. Zamknięcie sesji.

- Zgodnie z punktem 2 porządku obrad doradca inwestycyjny Śląskiego Konsorcjum Ekologicznego Mirosław Miła przedstawił zebranym tzw. „alternatywną koncepcję budowy sali sportowej przy Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Bulowicach”.

- Odczytano uwagi radcy prawnego Urzędu do projektów uchwał przedstawionych przez wnioskodawców. Jedną z istotnych uwag dotyczyła zmiany samego zadania, w budżecie bowiem zadanie brzmi: „Budowa sali gimnastycznej w Bulowicach”. Wnioskodawcy zaś mówią o sali sportowej w Bulowicach.

- W trakcie dyskusji odczytano stanowisko Urzędu Gminy w sprawie budowy sali gimnastycznej przy ZSP w Bulowicach. Stanowisko UG znajduje Państwo obok.

- Uchwała nr 3.1 została przez Radę Miejską odrzucona

(4 głosy za, 11 przeciw, 3 wstrzymujące się).

* Uchwała nr 3.2 została wycofana przez jednego z wnioskodawców; Rada Miejska wniosek o jej wycofanie przyjęła.

Sala gimnastyczna przy Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Bulowicach

Od stycznia 2006 r. Gmina Kęty prowadzi prace przygotowawcze, których celem jest realizacja nowej szkolnej sali gimnastycznej w Bulowicach.

Do końca lutego 2007 r. trwały rozmowy i konsultacje społeczne dotyczące wielkości sali i sposobu jej usytuowania oraz wykorzystania istniejącej sali gimnastycznej. Przy planowaniu inwestycji o takim charakterze trzeba rozważać nie tylko koszty tej jednorazowej realizacji ale i przyszłe koszty eksploatacji i utrzymania obiektu, które gmina / tj. wszyscy jej mieszkańcy / będzie musiała ponosić corocznie.

Działka, na której zlokalizowana jest szkoła leży w odległości ok. 80 m od ul. Bielskiej / droga krajowa nr 52 /. Jedyne istniejący i jedyny możliwy dojazd do szkoły prowadzi wąską drogą dojazdową szer. 3.2 – 2.5 m bez możliwości jej poszerzenia.

Od strony północnej szkoły niewielki wolny teren pozwala na zaparkowanie maksymalnie kilkunastu samochodów.

Miejsce gdzie mogła być zlokalizowana nowa sala gimnastyczna to obecne boisko szkolne. Różnica poziomów terenu między terenem przyległym do istniejącego budynku szkoły od strony wschodniej, a istniejącym boiskiem to 160 – 170 cm, istniejąca droga dojazdowa leży jeszcze ok. 110 – 140 cm poniżej boiska szkolnego.

Przebudowy wymaga istniejąca kanalizacja sanitarna odprowadzająca ścieki do osadnika oraz istniejąca kanalizacja deszczowa odprowadzająca wody opadowe nie tylko z dachów ale również z podwójnego drenażu wokół budynku gimnazjum / znacznie nawodniony teren /, ze względu na kolizję z nowym zainwestowaniem działki. Nośność gruntu w obrębie działki szkolnej, potwierdzona badaniami geologicznymi, bardzo niska.

W dniu 26 maja 2008 r. uzyskano pozwolenie na budowę obiektu.

W dniu 18 lutego 2009 r. został ogłoszony przetarg na budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bulowicach. Równoległe Urząd Gminy przygotowuje wniosek o dofinansowanie omawianej inwestycji ze środków Unii Europejskiej w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, Działanie 6.2 Schemat B. Nabór wniosków w ramach preselekcji w/w działania będzie trwał od 20 marca do 20 kwietnia 2009 r.

Gmina dysponuje pełną wielobranżową dokumentacją techniczną dla budowy sali gimnastycznej w Bulowicach opracowaną przez uprawnionych projektantów wraz ze wszystkimi niezbędnymi uzgodnieniami i opiniami.

Wielkość nowej sali i wykorzystanie istniejącej sali gimnastycznej zostały zaakceptowane większością głosów przez różne gremia społeczne. Wielokrotnie przez Radę Sołecką w Bulowicach, w marcu 2006 r. przez Nadzwyczajne Zebranie Wiejskie oraz Komisję Społeczną Rady Miejskiej w Kętach, która w lutym 2007 roku podjęła jednogłośnie uchwałą nr 9/2007 pozytywnie zaopiniowała propozycję budowy sali gimnastycznej o wymiarach 30x18 m z wykorzystaniem istniejącej sali na zapleczu. W sprawie wielkości nowej sali oraz jej lokalizacji wypowiadał się dyrektor szkoły, a wcześniej dyrektorzy obu szkół.

Koncepcja obiektu na etapie opracowywania projektu została przedstawiona przez projektantów radnym z sołectwa Bulowice oraz dyrektorowi zespołu szkolno-przedszkolnego, uwagi merytoryczne wniesione do prezentowanej koncepcji zostały uwzględnione w dalszych pracach projektowych.

Na zebraniu mieszkańców sołectwa w kwietniu 2008 r. projekt sali gimnastycznej został zaprezentowany w formie multimedialnej i nie wzbudził żadnych kontrowersji.

W czerwcu 2008 r. został wydany folder informacyjny o nowej sali gimnastycznej i przekazany każdemu uczniowi.

Z projektem technicznym sali zapoznali się w Urzędzie Gminy przedstawiciele Rady Sołeckiej w Bulowicach.

Na życzenie Rady Rodziców przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bulowicach zaprezentowano jej przedstawicielkom całość dokumentacji projektowej z omówieniem stanu formalno-prawnego oraz programu użytkowego zaprojektowanego obiektu.

W dniu 30 stycznia br. Rada Rodziców skierowała do Burmistrza Gminy pismo podpisane przez 264 rodziców uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, w którym „prosi o szybką realizację przedstawionego przez Gminę

projektu budowy nowej sali i remontu istniejącego już obiektu”.

Zaprojektowany obiekt to nowa sala gimnastyczna o wymiarach boiska 18 x 30 m / z możliwością podzielenia jej kurtyną na dwie części I, wys. sali wynosi 8.2 – 8.94 m. Widownia dla 275 osób. Nowa sala połączona jest z istniejącą salą gimnastyczną przewiązką, w której zaprojektowano wiatrołap, hall wejściowy z szatnią, korytarz łączący nową salę z zapleczem sanitarno-szatniowym oraz pokój lekarski i magazyn sprzętu gimnastycznego, nad którymi zlokalizowano wentylatornię.

Obecna sala gimnastyczna wraz z istniejącym zapleczem będzie zaadaptowana z wykorzystaniem jej elementów konstrukcyjnych takich jak: fundamenty, słupy, ściany zewnętrzne. Będzie obiektem dwukondygnacyjnym.

Na poziomie parteru / poziomu nowej sali / zaprojektowano w jej obrębie zaplecze sanitarno – szatniowe dla 4 grup uczniów, magazyn sprzętu sportowego, pokój nauczyciela w-f wraz z sanitariatem i natryskiem oraz zespoły sanitariatów dla widowni, uczniów i oddzielnie dla osób niepełnosprawnych.

Na poziomie piętra zaprojektowano małą salę do ćwiczeń o pow. 89.6 m2 dla dzieci najmłodszych wraz z dwoma niezależnymi zespołami sanitarno – szatniowymi.

Obiekt z zewnątrz dostępny dla osób niepełnosprawnych. W godzinach pozalekcyjnych może być użytkowany niezależnie od budynku szkoły.

Na działce od strony północnej adaptowanej sali zaprojektowano parking dla 16 samochodów. Pozostanie bieżnia szkolna. Usunięcia wymaga szpaler modrzewi rosnących od strony wschodniej działki, ze względu na warunki uzgodnienia w zakresie ochrony pożarowej obiektów.

Nowy kompleks sali gimnastycznej jest architektonicznie bardzo poprawnie skomponowany z istniejącym obiektem szkoły. Należy pamiętać o tym, że cały obiekt szkolny leży w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła p.w. Św. Wojciecha znajdującego się wraz z otoczeniem w rejestrze zabytków województwa małopolskiego. Pośrednia strefa ochrony konserwatorskiej, która otacza zespół zabudowy kościelnej przebiega częściowo przez działkę szkoły.

W Gminie Kęty 14 oddziałowy Zespół Szkolno – Gimnazjalny w Kętach-Podlesiu nie posiada sali gimnastycznej, 19 oddziałowy Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Nowej Wsi ma do dyspozycji salę o wymiarach 10x17 m, dwa powiatowe zespoły szkół średnich licealnych w Kętach posiadają sale o wielkości zbliżonej do tej w Nowej Wsi. Sali gimnastycznej nie ma również Szkoła Podstawowa w Malcu.

Wypracowany program użytkowy sali gimnastycznej w Bulowicach stwarza najlepsze warunki do zajęć z kultury fizycznej nie tylko w grupie placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest Gmina Kęty lecz również w grupie szkół średnich, których organem prowadzącym jest Powiat Oświęcimski. To również doskonale zaplecze dla uprawiania sportu w środowisku, do czego obiekt został przygotowany

UG

Co nowego w „Dąbrowskiej”

Otwarcie na świat

Od ostatniej relacji na temat tego, co dzieje się w „Dąbrowskiej”, minęło już sporo czasu. Po uroczystości stulecia szkoły, którą obchodziliśmy we wrześniu ubiegłego roku, pozostały już tylko wspomnienia, zdjęcia, artykuły prasowe i prezenty. Nie żyjemy jednak wyłącznie przeszłością. Pamiętając o tradycji, zobowiązani dorobkiem nauczycieli i absolwentów, podjęliśmy szereg inicjatyw, o których warto wspomnieć na łamach „Kęczanina”.

Czasy, w których przyszło nam kształcić młodzież, wymagają nieustannego kontaktu nie tylko w obrębie naszej małej ojczyzny. Zdajemy sobie sprawę, że, aby być nowoczesnym, trzeba otwierać się na świat. Staramy się zatem ten świat poznawać oraz szybko i sprawnie się z nim komunikować.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku pracy, duży nacisk kładziemy na naukę języków



obcych. Wspomagamy tę edukację ucząc języków wg poziomu zaawansowania w grupach międzyklasowych, poprzez korespondencję z uczniami szkół w Niemczech, Belgii i we Włoszech, organizując wideokonferencje z młodzieżą z innych krajów oraz wymiany ze szkołami partnerskimi.

Uczniowie PZ Nr 9 mogą poznawać rówieśników z całej Europy, rozmawiając z nimi poprzez łącza satelitarne. Dzięki takim wideokonferencjom jako jedna z niewielu szkół w Polsce możemy poznawać kulturę, styl życia i sposób kształcenia uczniów w Europie. Uczestniczymy w projekcie badawczym „Rural Wings”, współfinansowanym przez Komisję Europejską. Poprzez łącza satelitarne (DVB-RCS - Return Channel via Satellite Standard) tworzy on zaawansowane platformy edukacyjne i wysokiej jakości bezprzewodową, szerokopasmową komunikację obejmującą rozległe obszary o rozproszonej zabudowie, np. wiejskie.

Dzięki tej technice podjęliśmy współpracę ze szkołą w Belgii. W roku szkolnym 2009/2010 wspólnie będziemy realizować projekt „Pomnik Tolerancji i Pamięci - Demokracja Jest Wolnością”. Przewidziano w nim warsztaty plastyczne i fotograficzne, zwiedzanie miejsc historycznych w Brukseli, Brugii, Antwerpii oraz spotkania z wete-

ranami drugiej wojny światowej. Przygotowując się do projektu, finansowanego przez Unię Europejską, gościliśmy niedawno grupę nauczycieli z Belgii. Poznali naszą szkołę, miasto, zwiedzili Kraków i Oświęcim. Ustaliliśmy wstępny harmonogram wymiany. Podobną współpracę rozpoczynamy ze szkołą portugalską, która pod wieloma względami jest bardzo podobna do naszej. Planujemy również wymianę ze szkołami z Grecji, Rumunii, Włoch oraz Bułgarii. Młodzież i nauczyciele wymieniają się informacjami na temat uczenia się i nauczania korzystając z międzynarodowego portalu społecznościowego Facebook.

Nadal podtrzymujemy też wymianę ze szkołą w niemieckim Uelzen. We wrześniu do Niemiec wyjechało 12 uczniów pod opieką dwóch nauczycieli. Oczekujemy rewizyty niemieckich przyjaciół.

Spotkania pozwalają nie tylko doskonalić umiejętności językowe, ale przełamują też stereotypy i konfrontują je z rzeczywistością, zmieniają wyobrażenia Europejczyków o Polsce i Polakach.

Dzięki wysokiemu poziomowi nauczania języków nasi absolwenci nie mają problemów nie tylko z komunikowaniem się, ale również z dostaniem się na studia

językowe w kraju i za granicą. Uczniowie PZ Nr 9 odnoszą również sukcesy w takich konkursach językowych, jak Międzynarodowy Konkurs Językowy TEST OXFORD PLUS English Plus, „Deutschfreund”, czy Tyski Konkurs Języka Niemieckiego.

Dzięki stałemu wzbogacaniu szkoły w sprzęt multimedialny i unowocześnianiu bazy dydaktycznej zajęcia są coraz ciekawsze i bardziej twórcze. W ostatnim czasie oddano do użytku siłownię, którą udało się wyposażyć dzięki pomocy Rady Rodziców, Rady Szkoły, Samorządu Uczniowskiego oraz Banku Śląskiego. Uczniowie rozwijają swoje pasje i zainteresowania dzięki uczestniczeniu w zajęciach pozalekcyjnych. Na szczególną uwagę zasługują ich osiągnięcia sportowe i artystyczne - nasi uczniowie zajmują wysokie miejsca w klasyfikacji powiatowej i wojewódzkiej (w ostatnich miesiącach: I miejsce w Gminnych Zawodach Piłki Siatkowej Dziewcząt Szkół Ponadgimnazjalnych, I miejsce w Powiatowej Licealiadzie Młodzież Szkolnej). Sukcesy odnoszą również uczniowie uzdolnieni aktorsko i muzycznie. Grupa teatralna „Minus Jeden” jest zapraszana do udziału w uroczystościach powiatowych i gminnych, gdzie prezentuje przygotowane przez siebie spektakle.

PZ Nr 9

Lustrzane odbicie

Przemoc domowa to problem, który dotyka znaczną część naszego społeczeństwa. Ze względu na specyfikę tego zjawiska, trudno dokładnie oszacować jego skalę. W Polsce wciąż pokutuje przekonanie, że problemy rodzinne powinno się rozwiązywać we własnych czterech ścianach. Ofiary przemocy domowej wstydzą się więc mówić głośno o tym, co je spotyka. Często przypadki znęcania

znowu zostaną zaatakowana przez osobę, której 23 lata temu powiedziałam „tak”. Co mam robić? Gdzie się skryć? Boję się wrócić do domu. To strach i lęk przed kolejnym ciosem. Nasze prawo jest do bani – tak uważam. Nasuwają się wątpliwości: dlaczego nie zabrała go Policja? Czy zaczęła działać dopiero, kiedy człowiek nie przeżyje lub otrze się o śmierć? To jest nie fair, że mężczyzna zostaje w domu, a kobieta z dziećmi tula się, oczekując schronienia od obcych ludzi.

Przebaczyłam temu człowiekowi, ale nie potrafię dzielić z nim dalej życia. Zbyt wiele zniewag, oszczerstw i uderzeń w twarz. Ostatnie wydarzenia, ze stycznia tego roku, były tak brutalne, że nie potrafię zmieścić ich w mojej głowie. Minęło już trochę czasu, ale ja wciąż mam przed oczami

męża i ojca, który zaatakował mnie i córkę przed naszym własnym domem. To straszny widok. On podbiegający i powalający własne dziecko na chodnik, bijąc je pięściami po głowie. Ona się broni kopiając, ja zaczynam krzyczeć: Co robisz!?! Po chwili zaczyna okładać mnie... Nie wiem co było dalej. Ocknęłam się w karetce. Myślałam tylko o córce, choć sama czułam ogromny ból.

Po wyjściu ze szpitala nie mogłyśmy wrócić do domu. Strach i obawa, że znowu nas zaatakują były zbyt silne. Przez kilka dni żyłyśmy jak koczownicy – od koleżanki do koleżanki. Syn znalazł nam lokum i stara się pomagać finansowo. Okazało się jednak, że na wynajęte mieszkanie mnie nie stać. Za pokój i nieogrzewaną kuchnię zażądano 750 złotych. Zwróciłam się o pomoc do kęckiej grupy wsparcia, gdzie uczęszczam. Prowadząca „terapię” dała mi kilka wskazówek, ale to ja sama musiałam podjąć odpowiednie kroki...

Trafiłam do Ośrodka Wsparcia w Oświęcimiu, gdzie udzielono nam pomocy. Personel jest bardzo miły i wyrozumiały. Nawet nie przypuszczałam, że w

takich miejscach pracują mężczyźni o tak dobrym i szlachetnym sercu. Są otwarci i służą pomocą na każdym kroku.

W ośrodku nie jesteśmy same. Przebywa tu również kobieta z dwoma synami. Rozumiemy się dobrze, bo każda z nas doznała krzywdy cielesnej i psychicznej. Obydwie staramy się podchodzić do tego, co nas spotkało, optymistycznie. Mamy przecież dzieci, które potrzebują ciepła i wewnętrznego spokoju. To one dają nam siłę, aby przetrwać ten trudny okres. Ubolewamy jedynie nad tym, że przeżycia jakich doznały zaowocują w ich przyszłym życiu. Na pewno będą czujne przy wyborze partnera, choć to jest bardzo trudne. Miłość zaślepią, liczy się tylko „on”, a w rzeczywistości trzeba się dobrze poznać, także pod względem wad.

Boję się panicznie człowieka, który mnie skrzywdził. Ten lęk zrozumie jedynie ktoś, kto go doznał, zakosztował bicia, wyzwick i nieprzespanych nocy.

Autorka listu 24 stycznia została znaleziona na chodniku przed jednym z bloków na osiedlu 700-lecia w Kętach. Była pobita do nieprzytomności. Jej 16-letnia córka, z krwakiem na głowie i skrzyżowanym stawem kolanowym, zdołała wezwać Policję. Pogotowie zaalarmowali przechodnie. Obie kobiety trafiły do szpitala powiatowego w Oświęcimiu. Sprawca pobicia spokojnie wrócił do domu. Kiedy w progu jego mieszkania stanęli policjanci, wszystkiego się wyparł. Miał we krwi ponad dwa promile alkoholu. Nigdy nie został zatrzymany. Policji jak dotąd nie udało się znaleźć świadków samego pobicia. Autorka listu jest ofiarą nieustannej przemocy domowej. Od ponad dwóch lat fizyczne i psychiczne znęcanie nad rodziną jest regularnie zgłaszane Policji. Nie może wrócić do domu, w którym nadal mieszka jej oprawca. Znalazła schronienie w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Oświęcimiu. Może tam jednak mieszkać tylko przez dwa miesiące. Jest w trakcie sprawy rozwodowej. Komisariat Policji w Kętach prowadzi śledztwo, dotyczące styczniowych wydarzeń. Autorka listu pilnie poszukuje taniego lokum, gdzie mogłaby zamieszkać do czasu orzeczenia rozwodu. Nie stać jej także na adwokata, który poprowadziłby jej sprawę.

car



się nad rodziną wychodzą na jaw dopiero w sytuacjach krytycznych, podczas interwencji służb mundurowych.

- Zgodnie z ustawą o Policji, do podstawowych zadań policjanta należy ochrona życia i zdrowia przed bezprawnymi zamachami. – mówi Komendant Komisarriatu Policji w Kętach, nadkomisarz Piotr Dziekanowski - Zapewniam, że w przypadku wykrycia aktów przemocy domowej, funkcjonariusze Komisarriatu Policji w Kętach podejmują wszelkie możliwe kroki prawne, aby pomóc jej ofiarom i udzielić im odpowiedniego wsparcia.

Dzięki rozmaitym akcjom społecznym, coraz więcej ofiar przemocy decyduje się odmienić swój los i opowiedzieć głośno o swoich traumatycznych przeżyciach. Oto głos jednej z nich:

Stoję przed lustrem i widzę samą siebie – zagubioną i wystraszoną. Mimo, że jestem dojrzałą kobietą i matką, noszę w sobie niepokój, obawę i lęk. Zaczynam zadawać sobie pytania: Jak się czujesz? -Fatalnie – odpowiadam. - Co ci jest? - Siódme poty wychodzą ze mnie na myśl, że

Najważniejsze są pasje



Wobec kobiet prawdziwy gentleman, z szacunkiem ujmując dłoń do powitalnego pocałunku. W stosunku do mężczyzn uprzejmy i wzburzający zasłużone

uznanie. Człowiek bardzo inteligentny, o nienagannych manierach i pełen galanterii. Już po kilku minutach rozmowa staje się przyjemnością, odsłania zawiłą historię człowieka poszukującego.

W życiu najważniejsze są pasje i możliwość wykonywania tego, co sprawia nam radość - mówi pan Edmund Witkowski, emerytowany kęcki fotograf.

Urodził się w 1919 roku w niewielkiej miejscowości pod Lublinem, w malowniczej posiadłości szlacheckiej, którą dziś wspomina z wielkim rozrzewnieniem. Ta arkadia dzieciństwa przeminęła jednak szybko, bo rodzina wysłała pana Edmunda do gimnazjum w mieście, prowadzonym przez ojców Kapucynów. Od uczniów wy-

go człowieka, nie mógł zrozumieć krzywdzącego zachowania jednego z ojców wobec swojego kolegi. Spakował swoje rzeczy i opuścił szkołę. Przed nastaniem drugiej wojny światowej skończył świecką szkołę średnią i pomagał ojcu w prowadzeniu małego zakładu fotograficznego. Wtedy zrozumiał, że może być to sposób na życie.

O czasach wojny pan Edmund nie lubi opowiadać. Z łzami w oczach wspomina swoich bliskich kolegów, którzy zginęli, zanim na dobre zaczęli się cieszyć życiem. Ich stratę odczuwa po dziś dzień.

Po wojnie próbował sobie ułożyć życie między innymi w Łodzi i Walbrzychu, aż przywędrował do Kęt. Jego pierwszy zakład znajdował się przy ulicy Krakowskiej, ale po kilku latach władze zaproponowały mu zamianę lokalu - na rogu Krakowskiej i Kościuszki. Przepracował w zawodzie długie lata, uwieczniając na fotografiach mieszkańców Kęt i okolicznych wiosek, ale także zmieniające się oblicze miasta.

Pan Witkowski to także utalentowany malarz i wielbiciel sztuki. Nigdy nie kształcił się w tym kierunku, jednak jego obrazy zachwycają precyzyjną kreską i dbałością o szczegóły. Z każdej niemalże wyprawy, którą odbywał z rodziną wracał ze szkicami urokliwych zakątków czy pięknych zabytków architektury, by potem w wolnej chwili ożywić kolorem to, co zobaczył. Kolekcja obrazów jest dziś imponująca. Wiele z nich autor podarował bliskim i znajomym. Malując portrety papieża nie spodziewał się, że wykona

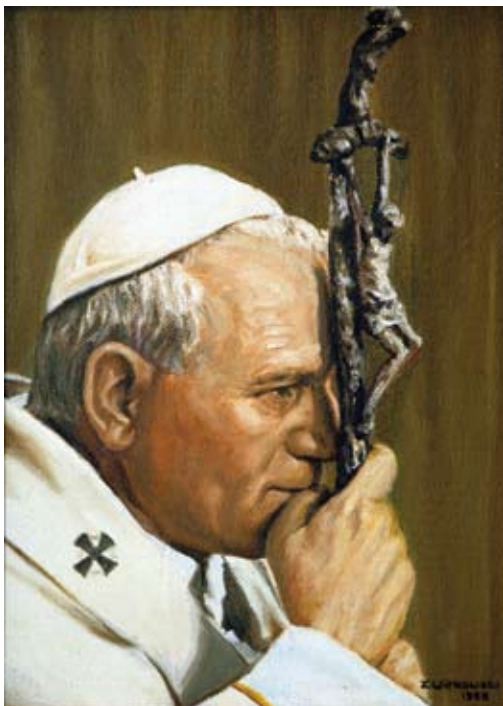


ich ponad trzydzieści. Na ścianach mieszkania zostały tylko nieliczne.

Pomimo odczuwalnego zmęczenia oczu i słabnącej ręki pan Edmund nie stracił zainteresowania sztuką. Doskonale orientuje się w artystycznych dokonaniach wielu polskich malarzy. Szczególnie interesuje go malarstwo Jacka Malczewskiego. Może o nim rozmawiać godzinami.

Słuchając pana Witkowskiego, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ma w sobie wielkie pokłady energii.

aga i greg/fot. ski



magano bezwzględного posłuszeństwa i przestrzegania regulaminów. Pedagodzy nie zawsze jednak byli sprawiedliwi i popełniali błędy w ocenie swoich podopiecznych. Pan Edmund, wychowany w duchu uczciwości i poszanowania drugie-



W październiku pisaliśmy o powstaniu nowego zespołu - The BridgeStorm. Teraz okazało się, że nagrali już swoją pierwszą płytę demo. Miejmy nadzieję, że to początek ich kariery. Zapytaliśmy muzyków, czego możemy się spodziewać po tej płycie i jakie zespół ma plany.

Natalia Moskwik: Wasza płyta nosi nazwę „Podczas”. Dlaczego właśnie tak?

Piotr W-(u): Jest to aluzja do czegoś, co jeszcze nie istnieje. Jest to coś pomiędzy rzeczywistością a snem. Kawalek, który promuje tę płytę jest zatytułowany „Under-time”, co po polsku oznacza właśnie „podczas”. To określa nasz zespół, który powstał z takiej nicości.

N.M.: Gracie już razem ponad dwa lata, a w marcu zeszłego roku dołączył do was Piotr, chociaż wcześniej tworzył całkiem inną muzykę. To wam nie przeszkadzało w stworzeniu kapeli?

Szczepan Biernatek: Na początku przeszkadzało, nawet bardzo, bo my graliśmy dosyć mocno, a Piotrek śpiewał delikatnie. Ale udało nam się zgrać.

Piotr W-(u): Początki były trudne, jak zawsze. Ale myślę, że każdy z nas poszedł na jakiś kompromis. Pisząc tekst do muzyki zastanawiam się często, co reszta zespołu

N.M.: Po przesłuchaniu tych piosenek stwierdziłam, że są one mało optymistyczne, raczej pokazują to co jest złe. Czemu właśnie tak?

Piotr W-(u): Bo prawda jest taka, że nie mamy optymistycznych czasów. Obserwuję ludzi i analizuję ich zachowania, i na tej podstawie powstają moje teksty. Ale to, co widzę, opisuję bardzo metaforycznie, po prostu nie podoba mi się ta rzeczywistość wokół nas. A zresztą one pokazują moje wnętrze. Próbujeśmy uświadomić ludziom, że jest sens i cel w tym, co się robi, ale przede wszystkim trzeba chcieć coś zrobić.

N.M.: A jak powstaje muzyka? Tworzycie ją wspólnie?

Robal: To różnie bywa. Zazwyczaj jest tak, że któryś z nas wpadnie na jakiś ciekawy pomysł i pokazuje go, a potem wspólnie „dorabiamy” resztę. Kiedy już mamy muzykę, to Piotr pisze do niej tekst.

N. M.: A czy nagrane kawałki różnią się jakoś od wersji koncertowych?

Tomasz Biernatek: Przede wszystkim w studiu graliśmy na lepszym sprzęcie od naszego, więc utwory dużo lepiej brzmią. Na koncertach nie mamy takich możliwości. A tak poza tym, to dorzuciliśmy trochę ciekawych efektów.

Wszystko będzie można usłyszeć na płycie.
N. M.: A gdzie i kiedy będzie można ją dostać?

Piotr W-(u): Płytę będzie można kupić na każdym naszym koncercie.

N.M.: Macie już gotową trasę koncertową promującą płytę?

Magdalena Płońska (menager): Koncertować zaczynamy już w kwietniu. Pierwszy odbędzie się w pubie „Piwnica” w Polance



Wielkiej, kolejny w Kętach w Piramida Pub, ale dokładne informacje będą podawane na bieżąco na naszej stronie internetowej, na Info Kęty i na plakatach.

N.M.: Magda, czy uważasz, że uda Ci się wypromować zespół w tak małym i zamkniętym środowisku?

Magdalena Płońska: Teraz ciężko jest się dostać do ludzi na stanowiskach, bo są bardzo zamknięci na propozycję i współpracę. Kulturowo też jest ciężko, bo ludzie są niechętni. Uważają, że jak ktoś robi coś innego niż praca w sklepie czy na kopalni, to jest dziwny. My chcemy im pokazać, że tak nie jest. Wiemy, że to, co robimy jest ważne i będziemy to robić nadal. Jak ktoś ma cel i do niego konsekwentnie dąży, to go osiągnie.

N.M.: Na dotychczasowych koncertach można było zauważyć, że świetnie czujecie się na scenie. Lubicie grać przed pu-



chciała przez niego powiedzieć.

N. M.: Co można usłyszeć na Waszej płycie?

Piotr W-(u): Jest na niej pięć kawałków, które mają pokazywać obrany przez nas kierunek. Są one bardzo zróżnicowane, od mocnych i ciężkich dźwięków, jak na przykład „Dzieci wojny”, aż po spokojne, subtelne brzmienie („Ona”). Każdy może znaleźć coś dla siebie.

N. M.: A jakie tematy poruszasz w swoich utworach?

Piotr W-(u): Przeważnie są to teksty o życiu: PRAWDZIE I SZCZEROŚCI, a ponadto poruszam tematy miłości, wiary i woli walki w aspekcie transcendentnym.



st ponad burzą

blicznością?

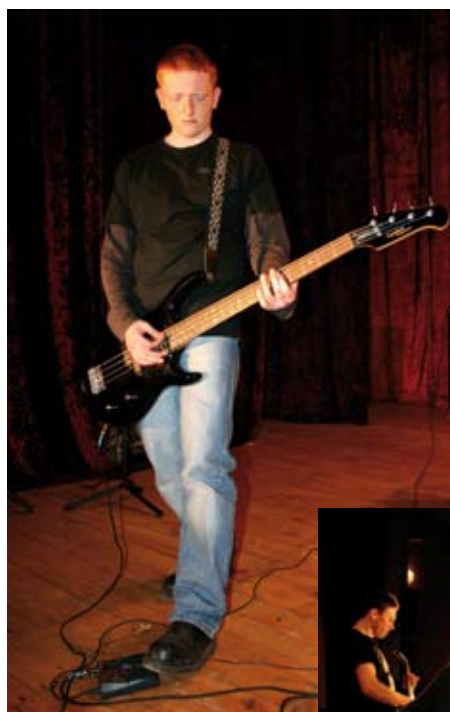
Piotrek W-(u): Na scenie mogą wreszcie wyzwolić swoje emocje. Wszystko co się tam dzieje jest spontaniczne i nieprzewidywane. Nie da się tego porównać z graniem w studio.

Szczepan Biernatek: W koncertach lubię to, że widzę po reakcji ludzi, że im się podoba, to co robimy. To jest motywujące.

N.M.: Najbardziej lubianą piosenką przez Waszych fanów jest „Rewolucja serc”. Zazwyczaj proszą o nią w bisach. Wicie dlaczego tak jest?

Szczepan Biernatek: Pewnie dlatego, że ma chwytliwy refren. A tak poza tym, to nie mam pojęcia.

Piotr W-(u): Po pierwsze, miłość jest chyba najważniejsza dla ludzi, a to właśnie jest utwór o miłości. A po drugie, Polacy są smutni, więc potrzebują takiej muzyki, dlatego tak bardzo lubią „Rewolucję”.



N. M.: Poza graniem w zespole, uczycie się, studiujecie, pracujecie, trenujecie piłkę nożną. Skąd bierzecie siłę na to, żeby przychodzić na próby albo koncertować?

Tomek Biernatek: Muzyka to jest coś naj-

ważniejszego dla nas, więc to nie granie przeszkadza nam w uczeniu się, tylko uczenie się w graniu.

N.M.: A co na to Wasi rodzice? Nie przeszkadza im, że tyle czasu poświęcacie dla zespołu?

Tomek Biernatek: Nie. Kiedyś nam powiedzieli, że wolą, żebyśmy spędzali wolny czas w pokoju grając, niż na jakichś głupotach.

N.M.: Właśnie, wasze próby odbywają się u Tomka i Szczepana. Rodzina nie ma nic przeciwko temu?

Szczepan Biernatek: Mamy bardzo tolerancyjnych rodziców.

Magdalena Płońska: A poza tym teraz zmieniamy miejsce prób i będziemy ćwiczyć w Gminnym Centrum Kultury w Polance Wielkiej.

N.M.: A jakie macie plany na najbliższy czas?

Piotrek W-(u): Na razie będziemy koncertować i tworzyć nowe utwory. Zapewne niedługo nagramy kolejną płytę, bo powoli zbieramy materiał.

Szczepan Biernatek: W sumie to mamy cztery nowe piosenki. Ale tylko jedna jest w całości skończona.



N.M.: A jaka ona jest? Różni się od wcześniejszych?

Piotrek W-(u): Jest inna, mocna ale melodyjna. I każda kolejna będzie się różnić od tamtych, bo się rozwijamy. Następną płytą będzie kontynuacją tej. I na pewno nadal będzie to The BridgeStorm.

N.M.: To w takim razie czekamy na koncerty i nową płytę. I życzę Wam powodzenia. Dziękuję za rozmowę.

The BridgeStorm powstał w marcu 2008 roku, kiedy do grupy The Thunder Storm dołączył Piotr W-(u) Wojtyczek. Dotychczas można ich było usłyszeć na kilkunastu koncertach. Teraz, promując swoją płytę, zaczynają cykl koncertów, głównie w Kętach, Polance Wielkiej, Bielsku Białej, Czechowicach – Dziedzicach, Żywcu i Oświęcimiu.

Skład kapeli:

Piotr W-(u) Wojtyczek – 26 letni wokalista, autor tekstów, a zarazem lider zespołu pochodzący z Bielán. Poza graniem, ukończył studia Pedagogiczne. Interesuje się przede wszystkim muzyką, a poza tym pisze wiersze, lubi fotografować i spać

Robert Robal Szafranec – basista, mieszka w Polance Wielkiej, a uczy się w drugiej klasie technikum w Oświęcimiu. Granie na gitarze przejął po tacie i bracie, kiedy miał zaledwie kilka lat, więc z muzyką miał kontakt od dzieciństwa. „Jak byłem w wózku, to Metallica leciała mi z głośników.” – tak Robert opisuje swoje początki.

Tomasz Biernatek – perkusista, najmłodszy członek zespołu (17lat). Na perkusji gra ponad 3 lata. Jest uczniem pierwszej klasy wojskowej w Powiatowym Zespole Nr 2 SOMSiT („Chemik”) w Oświęcimiu. Oprócz tego, razem z bratem trenuje piłkę nożną, uwielbia oglądać filmy, czasem pisze też wiersze, jednak są to teksty pisane „do szuflady”.

Szczepan Biernatek – gra na gitarze elektrycznej, trenuje piłkę nożną w Ludowym Klubie Sportowym Strumień w Polance Wielkiej, gdzie również mieszka. Poza tym w kwietniu kończy liceum, a po maturze zamierza studiować na AWF. Jego autorytetem w muzyce jest Zakk Wilde, były gitarzysta zespołu Ozzy’ego Osbourne’a.

Tak mówią o sobie:

„Nasza muzyka to most nad burzą egzystencji i beznadziei, to most ku lepszemu.”

„To jest mocny i bezkompromisowy TRANS ROCK. Chcemy stworzyć swój styl w muzyce, bo te, które powstały do tej pory nie opisują tego, co gramy.”

Gończy apel walecznych sztangistów

Smutek, radość, nadzieja

Reaktywując na nowo Sekcję Podnoszenia Ciężarów w 2002 sympatycy–zapaleńcy postawili sobie za cel powrót do lat świetności tego sportu w Kętach. Odbyło się to przy dużej pomocy ówczesnego prezesa TS „Hejnał” Kęty, Mariana Kubajaka oraz Jana Toczka, założyciela sekcji ciężarów w Kętach.

Powołano zarząd, kierownikiem sekcji został Józef Korczyk a trenerem – Janusz Gładys. Zaczęła się nabór młodzieży do sekcji. Chętnych do uprawiania tego sportu nie brakowało, choć nie wszyscy posiadali predyspozycje na dobrego ciężarowca. Na początku wyniki nie były tak ważne jak sam start w zawodach. Z czasem zaczęła się tworzyć grupa zawodników, których wyniki można było porównać z zawodnikami drużyn liczących się w województwie. Do wyróżniających zawodników należeli: Paweł Gawęda, Mariusz Niedziela, Michał Matyszkowicz, Robert Adamus. Praca trenera przyniosła pierwsze efekty i w 2005 r. Robert Adamus zdobył pierwszy od wielu lat złoty medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Pod koniec 2005 rok nastąpiła zmiana w zarządzie sekcji. Po rezygnacji kol. Józefa Korczyka objąłem funkcję kierownika sekcji i pełniłem ją do zakończenia działalności TS „Hejnał”, czyli do stycznia 2009 roku. Powołano nowy skład zarządu i przy dobrej

współpracy z zawodnikami oraz trenerem nie trzeba było długo czekać na wyniki. Dobre występy np. Roberta Adamusa dały mu miejsce w Kadrze Narodowej Juniorów. Natomiast postawa Michała Matyszkowicza, Mariusza Niedzieli, Tomasza Donocika, jak również Janusza Gładysa, który był zarazem trenerem i zawodnikiem, zarząd sekcji podjął decyzję o startach drużyny w rozgrywkach ligowych. Już w 2006, startując w trzeciej lidze nasza drużyna zajęła II miejsce awansując do II Ligi Państwowej. Do zespołu powrócił Paweł Madej, który do tej pory startował w Andaluzji Piekary Śląskie. Było to duże wzmocnienie naszej drużyny. Upór i ciężka praca zawodników dały nam w sezonie 2007 szóste miejsce, a w 2008 r. czwarte, na 20 drużyn. W tych samych latach mistrzem Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (1985) w wadze do

56 kg został Robert Adamus. W 2006 roku w Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 17 trzecie miejsce zdobył Marcin Adamus. Z kolei w 2007 r. na takich samych Mistrzostwach Juniorów do lat 17 Mistrzem Polski w wadze do 56 kg został Marcin Adamus. Patryk Zapolski w tej samej wadze zajął dziesiąte miejsce, a wadze do 77 kg Tomasz Donocik był piąty. Pasmem sukcesów był rok 2008: na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży Marcin

deja nie idzie na marne. Tak wyglądała sytuacja do końca 2008 roku.

W styczniu zarząd TS Hejnał zwołał Nadzwyczajne Zebranie Delegatów ogłaszając Likwidację Towarzystwa a zarazem wszystkich sekcji. W tej sytuacji chcę wierzyć, że po sprawnej rejestracji nowego klubu działacze oraz zawodnicy sekcji będą mieli szanse na dalsze starty. Prezentem na 50-lecie sekcji podnoszenia ciężarów jest nasz awans do I LIGI PAŃSTWOWEJ. To historyczny wyczyn w historii „Hejnału” i kęckiego sportu. Żadna sekcja w 90-letniej historii klubu tego zaszczytu nie dostąpiła. Ale jak tu się cieszyć, wiedząc jaka jest sytuacja? Mamy jednak nadzieję, że ciężka praca i nasz sukces nie zostaną zmarnowane. Udowodniliśmy, że wspólnymi siłami zawodników, trenerów i działaczy można dużo zdziałać. Jesteśmy już po rozmowach z Polskim Związkiem Podnoszenia Ciężarów w sprawie startu naszej drużyny w zbliżającej się I Rundzie Drużynowych Mistrzostw Polski I, II, III ligi. Otrzymaliśmy zgodę na start. Po zbiórce pieniędzy wśród działaczy i sympatyków tego sportu - m.in. Zbigniewa Piątka, Wiesława Piątka, Mariana Kubajaka, Jana Toczka, Franciszka Michalika, Mariana Gawędy, Andrzeja Szlagora, Mariana Bogacza - opłaciliśmy licencję zawodnikom, ubezpieczenie oraz pierwszy wyjazd. Bez



Adamus zajął trzecie miejsce, a Patryk Zapolski był ósmy. Mistrzostwa Polski Juniorów do lat 17 przyniosły Marcinowi Adamusowi w wadze do 62 kg trzecie miejsce. Również trzecie miejsce, ale w kategorii do 56 kg zajął Patryk Zapolski. W Mistrzostwach Polski Seniorów startowało naszych trzech zawodników Marcin Adamus – V miejsce, Patryk Zapolski – VIII miejsce oraz Michał Matyszkowicz – VII miejsce. W Mistrzostwach Europy Juniorów do lat 17 startował nasz zawodnik, członek kadry narodowej Marcin Adamus zajmując dobre X miejsce na dwudziestu startujących zawodników z całej Europy. Do tych zawodników dołączają nowi zawodnicy, Sławomir Adamus trzeci z braci Adamusów, bracia Grzegorz i Marcin Szetyńscy. Jak już wcześniej wspomniałem dobra praca trenerów Janusza Gładysa oraz Pawła Ma-

tych ludzi prawdopodobnie nie byłoby ciężarów w Kętach. Zbiórka będzie trwała nadal, bo potrzebujemy wsparcia. Czekamy na opóźniającą się rejestrację nowego klubu, aby nowy zarząd sekcji mógł znaleźć jak najwięcej sponsorów. Liczymy też bardzo na władze Gminy Kęty, tym bardziej, że do sekcji należy młodzież z naszej gminy Kęt i najbliższych okolic. Opieramy się na szkoleniu naszej młodzieży, bo mamy ją wspierać i nie możemy jej zmarnować. Zwracam się tą drogą do wszystkich kęczan: Jeżeli leży Wam na sercu dobro kęckiego sportu uprawianego przez dzieci i młodzież pomóżcie! A dzieci i młodzież dadzą Wam radość i satysfakcję. Piotr Gruszka czy Przemek Niemiec nie muszą być naszymi ostatnimi olimpijczykami.

Marian Bogacz

Kęczanin w półfinale

Na ćwierćfinałowych zawodach w Rzeszowie juniorzy starsi Kęczanina Kęty wywalczyli awans do półfinału mistrzostw Polski w siatkówce. Zawody półfinałowe odbędą się w dniach 20–23 marca w Nysie. Rywalami naszych siatkarzy będą ekipy AZS Nysa, RCS Radom i VKS Joker Piła. Dwie najlepsze ekipy wywalczą awans do finału w którym wystąpi 8 najlepszych drużyn z całego kraju.

Wyniki startu w Nysie podamy na stronach Info-Kęty.

Spotkanie w sprawie piłki

Trzeba zrobić wszystko, aby piłkarze likwidowanego „Hejnału” mogli przystąpić do wiosennej rundy, ale do tego konieczna jest pomoc sponsorów. Taki jest główny wniosek z otwartego spotkania Grupy Inicjatywnej „Ratujmy Kęcką Piłkę Nożną”, które odbyło się 14 marca w Domu Kultury.

Grupę Inicjatywną, powołaną kilka tygodni temu tworzą: Mirosław Kubisiak, Radosław Anioł, Łukasz Młoczek, Dawid Śleziak, Janusz Jurzak, Adam Kłosiński, Marek Jura, Klaudiusz Lis i Antoni Baścik i Krzysztof Kłęczar. Na pierwsze otwarte spotkanie w sali kameralnej Domu Kultury przyszło kilkadziesiąt osób, głównie działacze i zawodników, którzy są lub byli związani z Towarzystwem Sportowym „Hejnał”. Nie zabrakło też kibiców, trenerów innych klubów i miejscowych radnych. Już na samym początku prowadzący spotkanie Krzysztof Kłęczar poprosił zebranych, aby skupić się przede wszystkim na tym, jak pomóc piłkarzom w przystąpieniu do rozgrywek. Mimo to temat rozliczenia poprzedniego Zarządu „Hejnału” wciąż wracał, budząc spore emocje. Adam Kłosiński wyraził opinię, że uchwała walnego zebrania członków T.S. „Hejnał” z 14 stycznia, mówiąca o jego likwidacji była niezgodna z prawem i powinna być anulowana. Skierował nawet w tej sprawie pismo do Starosty Oświęcimskiego. Kilka osób zakomunikowało zebranym, że złożyły zawiadomienie do prokuratury w sprawie sytuacji w „Hejnale”. Na prośbę prowadzącego zebranie Krzysztofa Kłęczara na tym zakończono dyskusję na ten temat. Zebrani zajęli się poszukiwaniem sposobu zdobycia funduszy na najbliższe pół roku. Jerzy Kasolik, członek zarządu nowo powołanego Kęckiego Klubu Sportowego „Hejnał” oświadczył, że potrzeba 40-50 tys. zł. Przedstawił też obecną sytuację sekcji. Wielu z zebranych zadeklarowało osobiste starania w poszukiwaniu sponsorów. Radny Tomasz Bąk oświadczył, że jako radny będzie zabiegał w Radzie Miejskiej o wsparcie dla kęckich piłkarzy. Całe spotkanie zakończono konkluzją, że najważniejsze jest w obecnej sytuacji znalezienie funduszy umożliwiających piłkarzom dalszą grę. Członkowie Grupy Inicjatywnej stwierdzili nawet po spotkaniu, że kilku sponsorów już znaleziono.

man

Kolarski cross

Wdeszczu i błocie ścigali się 8 marca w Kętach najlepsi kolarze przełajowi z Małopolski i Śląska. Odbył się tutaj już XVII Przełajowy Wyścig Kolarski o Puchar Burmistrza Gminy Kęty i zarazem Mistrzostwa Małopolski w Kolarstwie Przełajowym pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego.

Do Kęt przyjechało 110 zawodników z kilkunastu klubów. Startowali w kilku grupach: orlk, masters, elita, młodzików i juniorów, tak w kategorii mężczyzn jak i kobiet. Trasę wyścigu przygotowano nad Sołą nieopodal Hali Sportowej. Jak widać było po wysiłkach zawodników, najbardziej dały się im we znaki błotniste podjazdy. Szko-

da, że deszcz i brzydka pogoda – tak uatrakcyjniające tego rodzaju wyścigi – odstraszyły jednak publiczność.

Tadeusz Majcherek, znany dziennikarz sportowy i znawca kolarstwa powiedział nam, że nie byłoby tej imprezy w Kętach, gdyby nie wielkie zaangażowanie Piotra Karkoszki, kęczanina i trenera, twórcy kęckiego „Sokoła”. To spod jego trenerskiej ręki wyszli tak znakomici zawodnicy, jak choćby Przemysław Niemiec – 16. na igrzyskach w Pekinie. Dziś czworo jego wychowanków uprawia zawodowe kolarstwo w najlepszych klubach.

Szczegółowe wyniki zawodów znajdują się na stronie www.info.kety.pl.

man



Mieszko Trzeci

Nowy sezon 2009 r. juniorzy sekcji judo „Hejnału” rozpoczęli eliminacjami regionalnymi (woj. śląskie, świętokrzyskie, podkarpackie i małopolskie) do Pucharu Polski Juniorów, które odbyły się 28 lutego w Bytomiu. Na podium sta-

nęli Mieszko Rajda (II miejsce) i Maciek Kubicki (III miejsce). Dało im to kwalifikacje do Pucharu Polski. Odbył się on we Wrocławiu, gdzie Mieszko zdobył III miejsce. W drodze do finału pokonał Oliviera Romaniuka z Wisły Kraków, a następnie uległ Błażewi Mielcarkowi z AZS AWF Gdańsk. W repasażach pokonał Igora Dzierżanowskiego z AON Warszawa oraz Roberta Linderta z KS Judo Czechowice-Dziedzice. W walce o medal pokonał Roberta Gawrona z Czarnych Bytom.

Również Maciek Kubicki zajął dobre, punktowane siódme miejsce. W pierwszej walce uległ Tomaszowi Talachowi z Wybrzeża Gdańsk, a następnie po bardzo dobrej walce pokonał Kamila Grabowskiego z Czarnych Bytom. Potem uległ Michałowi Paszkiewiczowi z AZS AWF Warszawa. Trener Ryszard Mencel stwierdził, że forma jego zawodników rokuje dobrymi wynikami na zbliżających się Mistrzostwach Polski, zaplanowanych na 4-5 kwietnia w Opolu.

jr



Felieton z obiektywem

Rekreacyjna ruina

Kiedyś spędzało się tam dużo czasu, dziś straszny.

Szkoda, że nikt już nie opiekuje się „Rekreacyjnym” nad Sołą. Niegdyś było to miejsce do którego tłumnie schodzili się Kęczanie. W każdy ciepły dzień spędzały tam czas rodziny z dziećmi. Plac zabaw, urządzenia do gimnastyki, z dala od głównej drogi, mnóstwo zieleni, blisko do Soły. Dziś można tam spotkać tylko „pijaczków”.

Dawniej, opiekunem „Rekreacyjnego” był ZML, ale już od wielu lat przestali dzierżawić ten teren, który aktualnie jest w posiadaniu prawowitych, prywatnych właścicieli.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jest inwestor zainteresowany wydzierżawieniem terenu. Miałby tam powstać tor rowerowy i skate park. Niestety nic nie jest pewne, inwestor nadal się waha czy inwestować w tym miejscu.

ski

